

№ 251.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Symeona.
Sob. **Wszyst. św.**
Niedz. św. Jerzego B.
Pon. Dzień Zaduszny.
Wt. św. Karola Borom.
Śr. św. Zacharyasza.
Czw. św. Leonarda W.

Wschód słońca godz. 6 m. 55
Zachód słońca godz. 4 m. 31
Dług. dnia godz. 9 m. 36
Ubyło dnia godz. 7 m. 03

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kóp. 40.
Półrocznie „ 3 „ 76
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kóp. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 6

Telefona № 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 31 października 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

CENY OGŁOSZENI: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

W sobotę dnia 1 listopada r. b. nastąpi otwarcie pierwszorzędnej **CUKIERNI BOLESŁAWA KOMARA PIOTRKOWSKA Nr. 63** (róg Benedykta) 3734

SKLEP BŁAWATNY

Towarzystwa Współdzielczego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 100

poleca po możliwie niskich cenach wszelkie towary, począwszy od najtańszych do najwykwintniejszych, jako to: materyały wełniane i półwełniane na kostyminy i suknie, jedwabie, welwety i aksamity, towary bawełniane, białe i kolorowe, muśliny, perkalę, satyny, podszewki i t. p. Poleca również w wielkim wyborze materyały męskie na ubrania i palta z najlepszych krajowych i zagranicznych fabryk.

W biurze sklepu zapisywać się można na członków Towarzystwa i wpłacać udziały członkowskie.

KURSY JĘZYKÓW NOWOŻYTNYCH BERLITZA

Główny dyrektor: **Leon Main**

Licencie es lettres philosophie—Sorbonne.
Prezes Towarzystwa Francuskiego
Alliance Française w Łodzi. 3389

Języki wykładowe: **francuski, angielski, niemiecki, rosyjski i polski.**

Konwersacja, gramatyka, literatura, korespondencja handlowa.

Począwszy od 3 listopada tworzone będą nowe grupy.

Zapisy przyjmuje się codziennie od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.

Telef. 10-63.

NOWY RYNEK № 2.

Telef. 10-63.

J. Iwanicka

Konstantynowska 22

poleca: **Cukry deserowe, cukierki, czekolady, kakao, herbatniki, pierniki** i t. p. różnych fabryk. Duży wybór zabawek dziecięcych.

Wyłączna sprzedaż fabryk: **J. Fuzińskiego** w Warszawie

F. L. CAILLER Broc (Szwajcarya). 3714

Na dochód kasy Techników WYSTAWA TECHNICZNA

„ŚWIATŁO RUCH, CIEPŁO”

Warszawa Nowy Świat № 19

Warszawa Nowy Świat № 19

Liczne atrakcje naukowe. Objasnienia specjalistów. **Kinematograf** naukowy i przemysłowy. **Koncerty** orkiestry W. S. O. Wejście 35 kop., dla dzieci i uczniów 20 kop. Wystawa otwarta od godz. 12-ej w poł. do godz. 12-ej w nocy. 3149

Resztki Leonarda

hurtowo i detalicznie na żakiety i serdoki damskie, na palta i garnitury męskie, ubranka i okrycia dziecięce, na czapki i na getry.

3450 Edmund Wasilewski, Łódź, Kałna 36.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych
D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla ochorych stałych (oddzielne pokoje i ogólny sal) i przychodni. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11½—1½ w południe i 7½—8½ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12½—1½ po południu. —Badanie Roentgen, leczenie światłom i elektrycznością. —Badanie krwi przy syfilisie. 413

**Kazimierz Ossowski, inżynier,
Obronca PATENTOWY.**

PETERSBURG—Wozniesienskij Prospekt № 40. 15
BERLIN—Potsdamerstr. № 5.

5000 Drzewek Owocowych i Parkowych
do sprzedania firma „JULIANÓW” ul. Piotrkowska 83. Zakładam ogrody, robię plany przerabiam stare od cen najniższych. **L. KOŁACZKOWSKI.**

Znakomity środek odżywczy

KEFIR ZYCKIEGO

nagrodzony trzema złotymi medalami i jednym srebrnym poleca **Apteka W. DANIELECKIEGO.**

Łódź, Piotrkowska 127, tel. 12-95. 4203

THISBE PARFUM
ULTRA-PERSISTANT
PARIS ED. PINAUD

2943

M.A. ANANOWA

KONIAK



RION.

**NAJLEPSZY
W GATUNKU I SMAKU**

5245

Składy: Warszawa, Elektoralna Nr. 31.
Generalny Przedstawiciel **Seweryn Zieliński.**

Say's KALODONT

Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW

Utrzymuje zęby białe, czyste i zdrowo.

ZADAĆ WSZĘDZIE.

4151

Gdzie prawda.

Męczy się niejedna głowa,
Gdzie się prawda szczerza chowa,
Skąd swym czarem tchnie?
W odpowiedzi płyną słowa,
Ze się szczerza prawda chowa
Na szklanicy dnie!
Ze prawdziwa jest ta mowa
I że prawda to nie nowa,
Próbę zrobić chciej,
I koniaku weź Szustowa,
A rozjaśni ci się głowa,
Jeno pełno lej!

5229

Żywy kwiat na grobie dziecka.

Szary, mglisty dzień listopadowy...

Zaduszki... W ciszy i zadumaniu dążą tłumy odwiedzić drogich swych mogiły. Tyle dni pochłonięci gorączkową pracą, nie mieli czasu modlitwą, myślą i pamięcią wybiegać ku tym, co w lepsze odeszli światy, co śpią błogim, cichym snem, dalecy od zgiełku życia.

Ale dziś święto umarłych—pójdźmy im powiedzieć, że w głębi naszej duszy żłka za nimi tęsknota, że rana serdeczna krwawi nigdy niezabliźniona, a jedynym ukojeniem myśl, iż rozłąka przecież nie jest wieczna... Pójdźmy złożyć na mogiłach kwiaty — symbol naszej czci i pamięci. Zapłoną światła jarzące na cichych grobach, niby płomień serdecznej dla zmarłych miłości.

W akordzie tego bólu i tęsknoty jeden ton brzmi zawsze najrzewniej: ból, płynący z miłości tak czystej i bezinteresownej, a tak głębokiej, jak żadne inne ukojenie — z miłości rodziców do dzieci.

Czas leczy, zabliźnia ran wiele, ale obrazu dziecięcia z serca matki i ojca wyrwać nie jest zdolny. I oto na grobach dzieci ścielą się kwiaty... płoną świece... płaczymy, modlimy się i wspominamy...

Jednak nietrwałe są te kwiaty nasze — zbyt prędko świece gasną.

Bywają ludzie, co żywym kwiatem wieńczą swe dziecięcy i trwałe światło umieją z miłości ku nim zapalić...

Nędzna, mała sierota budzi się w czystym, białym łóżeczku. Otwiera oczy i rozgląda się dokoła. Gdzie ta komórka ohydna, duszna, w której zziębnięta i głodna przesiedziała dni tyle? Dokoła niej uśmiechnięte, życzliwe twarze. Gromadka dzieci dźwięcznym głosem śpiewa pieśń poranną. Dziwnie jej ciepło i miło... Zwolna przypomina sobie, jak to ją wczoraj ktoś z tej drwaki wyprowadził, wiozł gdzieś daleko. Bała się, drżała ze strachu, ale oto przywitano ją serdecznie, pamięta, że jakaś pani ostrzygła jej włosy, wykapała ją, ubrała w czyściutką koszulkę, dała talerz zupy z kromką chleba, a potem spać położyła. Bielizny już nie zmieniała od sześciu tygodni, od śmierci matki — ciepłego jedzenia dawno już nie pamięta. Siedzi maleństwo na łóżku, myśli, i naraz głośnym wybucha płaczem.

Czemu płaczesz?—pyta dozorczyń.

— Ach, jak tu dobrze,—odpowiada dziecko —ale czy ja tu zostanę już nazawsze?

Znać niepokój w tem zapytaniu.

Może jest co do roboty, ja umiem zmywać, zamiatać, ale niech ja tu zostanę!...

To nie zmyślona powiastka dla wzruszenia czytelników, to wierna w każdym szczególe scenka z życia „Gniazda” Towarzystwa opieki nad dziećmi w Łodzi.

Dziewczynka została w Gnieździe... Jej radość, spokój i bezpieczeństwo — to żywy kwiat, co rozkwitł na grobie przedwcześnie zgastej dziewczynki, kiedy niepokieszeni jej rodzice po-

stanowili urządzać i utrzymać jedno łóżeczko imienia swej ukochanej córki. Wonny i piękny to kwiat. A jeśli w sercu biednej sieroty zrodzą się szlachetne uczucia wdzięczności i miłości do ludzi, jeśli w główce jej światło nauki zabłyśnie — będzie ono świecić dłużej i trwalej, niż wszystkie przy grobach płonące światełka...

Zaduszki dziś... święto zmarłych... Sadźcie na grobach swych dzieci żywe, wonne kwiaty miłosierdzia, zapalcie jasne światła wielkiej miłości dla opuszczonych sierot.

Z. J.

Umacnianie przyjaźni.

Wypadki ubiegłego lata wywołały pomiędzy Wiedniem a Berlinem nabywałe od lat z górą trzydziestu ochłodzenie, a nawet wyraźny rozdźwięk. Polityka bałkańska Berlina stała w jaskrawej sprzeczności z polityką Wiednia. Prasa berlińska nawet półoficyalnie obsypywała Austrię gradem wyrzutów, zarzutów, nawet inwektyw. Najstarszy z istniejących, sojusz europejski zachwiał się. Tam, gdzie na tem szczególnie zależało, zaczęto już otrębywać tryumf. Okazał się on przedwczesnym. Racya stanu obu sojuszników przemogła żale wzajemne i rekryminacyjne, które jednak pozostawiły swój ślad i których skutki ujawniają się jeszcze niejednokrotnie. Austrija przekonała się, że zbroja wierznych Nibelungów nie błyszczy tak, jak powszechnie sądzono. Są na niej miejsca, pokryte rdzą egoizmu, zapewne zdrowego i rozumnego, ale jednak... egoizmu. Sielankowe pojmowanie stosunku austriacko-niemieckiego, rozpowszechniane usilnie przez prasę wiedeńską, okazało się nieprawdziwym. W tym roku musiano je gruntownie zrewidować.

Rewizya ujawniła znaczny niedobór w zgodności interesów, a więc także i—uczuc.

Pokrycie tych niedoborów bonami sercowo-etykietałnemi było celem ostatniej wizyty cesarza Wilhelma w Schonbrunnie. Cesarz niemiecki był bardzo uprzejmy i ożywiony. Rozmawiał długo z sędziwym gospodarzem, jeszcze dłużej z jego ministrem Berchtoldem, chętnie ścisnął wyciągające się doń ręce, nie poskapił dekoracyi. Oficjalne komunikaty „Fremdenblattu“ i „Nordd. Allg. Zeitung“ przedstawiły wizytę w Schonbrunnie, jako nowy objaw niezachwianej przyjaźni i siły niezłomnej sojuszu.

Powierzchnia została w ten sposób rzeczywiście wygładzoną. Co jednak kryje się pod nią? Czy jest tam dość płynnego kapitału tej przyjaźni, której formy zewnętrzne tak są starannie pielęgnowane? Czy formy te nie okazały się pustemi, lub chociażby tylko niezupełnie pełnemi w tej wielkiej dziejowej chwili, kiedy zawartość potrzeba będzie wylać na wzburzony nurt życia?

Na te pytania wizyta ces. Wilhelma nie dostarcza i nie może dostarczyć odpowiedzi. Szukać jej bowiem należy nie w ucztach dworskich, ale w życiu samem, w realnych jego warunkach, które układają się wedle innych wzorów, niż wspaniałe, kryształowo złote serwisy w małej galerii schönbrunńskiego pałacu.

Sprężyny, które poruszały mechanizm wypadków tegorocznej zimy, nie są jeszcze dostępne zwyczajnym oczom. Specyjalnie materye tak delikatne, jak stosunek sojuszników i suwerenów złączonych związkami przyjaźni, ukrywa się nie bez racji przed publicznością. Wiadomo tylko, że Berlin tłumaczył swoje postępowanie niejasnością polityki Wiednia, Wiedeń niepewnością zamiarów i postanowień Berlina,

Opowiadają, że jeszcze w październiku amba-

sador Tschirsky w imieniu swego władcy stawił armię niemiecką do dyspozycji cesarza Franciszka Józefa. Opowiadają również, że już w listopadzie na historycznym polowaniu w Springe, cesarzowi Wilhelmowi wydawało się, że Austrija „zanadto jego szablą pobrzękuje“...

Jak było w rzeczywistości, kto naprawdę zawinił w takim ochłodzeniu stosunku między sojusznikami, że przez czas jakiś mówiono o odosobnieniu Austrii, dowiemy się nieprędko. Wystarczy jednak mieć w pamięci fakt, że w tym przełomowym okresie polityka sojuszników nie szła po liniach równoległych, aby zrozumieć, że w fundamentach tej bismarckowskiej budowli dokonały się jakieś zmiany, które na trwałość jej, a nawet naczelną przeznaczenie, każą patrzeć inaczej, niż patrzano dotychczas.

Austrija musi szukać zerwanych nici z Zachodem, musi odzyskać swoje dawne, życzliwym uszanowaniem nacechowane stanowisko w Londynie. musi przywrócić swój stosunek do Francji, do jego dawnej poprawnej postaci. Doświadczenie tegoroczne nauczyło, że zdanie się wyłącznie na Niemcy osłabia Austrię, ogranicza jej swobodę ruchu, a równocześnie „dezoryentuje“ Niemcy.

Koniecznym jest zachowanie równowagi w uczuciach i swobodnego dostępu do zachodnich ognisk potęgi i twórczości politycznej w Londynie i Paryżu.

Przywrócenie tej równowagi i utrzymanie otworem tych dostępu, nawet mimo wizyty cesarskiej, nie przestaje być najważniejszym obecnie zadaniem polityki austriackiej.

W obronie mowy ojczystej.

„Kuryer Litewski“ donosi, że w d. 22 września (5 października) polscy rodzice dzieci, uczących się w szkołkach i szkołach początkowych w Białymstoku, wysłali na Imię Najwyższe prośbę w sprawie języka wykładowego religii katolickiej w szkołach białostockich.

W prośbie tej petenci wskazują na to iż w 10-ciu szkołkach i szkołach początkowych miasta Białegostoku jest około 2 tysięcy uczniów i uczennic wyznania rzymsko-katolickiego narodowości polskiej.

Poczuwając się wbrew twierdzeniom czarnej sotni do narodowości polskiej petenci przypominają, iż pragnąc by dzieci uczyły się religii w języku ojczystym, zwracali się z prośbami i staraniami odpowiedniami do władz miejscowych i centralnych, wszędyznie atoli bez powodzenia i wreszcie ostatnią odpowiedź odmowną ministra oświaty zakomunikowano im przy ode-

Dzieje Polski

Feliksa Koniecznego, 2 tomy z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski.

Dla prenumeratorów „Rozwoju“
w oprawie . . . 1 rb. 30 kop.
broszurowane . . . 1 „ — „

„Willanów”

— opis pamiątek po królu Sobieskim.

Dla prenumeratorów „Rozwoju“
w oprawie . . . 45 kop.
broszura . . . 30 „

Pan Tadeusz

wydanie luksusowe znakom. utworu naszego wieszczka. Jedynie zupełne wydanie w Król. „Polsk. bogato ilustrowane pendzlem znanego artysty malarza Masłowskiego

Dla prenumeratorów „Rozwoju“
w ozdobnej opr. 1 rb. 25 kop.
broszura . . . 75 „

zwie departamentu oświaty z d. 25 kwietnia bieżącego 1913 roku pod №17,207.

Powyzszą odmowę ministra petenci uważają za niezgodną z zasadami, wyrażonemi w Imiennym Ukazie Najwyższym do senatu rządzącego z d. 17 (30) kwietnia 1913 roku i ze względu na rozpoczynający się rok szkolny proszą o udzielenie im prawa uczenia dzieci w pomienionych wyżej szkołkach i szkołach religii wyznania rzymsko-katolickiego w języku polskim.

Następuje 320 podpisów.

Przyszłość telegrafu bez drutu.

Katastrofa parowca „Volturno” przypominała znowu światu olbrzymie znaczenie telegrafu bez drutu. Gdyby nie ten telegraf iskrowy, gdyby nie ten nadzwyczajny wynalazek, to płonący okręt nie byłby mógł przywołać pomocy i poszedłby na dno ze wszystkimi pasażerami, których było przecięz blisko 700. O uratowaniu ich nie byłoby mowy.

W ostatnich latach nieustannie udoskonalano systemy telegrafu bez drutu; przed dwoma laty jeszcze nie śmiano próbować, czy telegraf bez drutu okaże się użytecznym na odległości 3,000 km.; dzisiaj świat kupiecki liczy się już, z tem, że wiadomości podawane za pomocą telegrafu bez drutu można przesyłać na odległość 6,000 i więcej kilometrów. Wszystkie oznaki te wskazują, że właśnie w najbliższych miesiącach w dziedzinie telegrafu bez drutu pojawią się nowe niesłychanej doniosłości zdobycze.

Telegraf bez drutu znajduje się obecnie w fazie doniosłego przeistaczania się. Niedługo już a wszędzie będzie można przyjmować wiadomości przesyłane drogą telegrafu bez drutu nie tylko za pomocą słuchu jak dotychczas. Aparat odbiorczy przy telegrafie bez drutu otrzyma niezadługo kształt podobny do zwyczajnego aparatu telegraficznego, systemu Morsa. Dzięki temu nawet w ruchu handlowym wiadomości, przenoszone przez atmosferę w formie elektrycznych fal, będą automatycznie zapisane na skrawkach papieru takich samych, jakie się widzi przy aparatach telegraficznych np. na każdej poczcie. Cała trudność wprowadzenia tego ulepszenia, mającego niesłychanie wprost znaczenie, polega dotąd na tem, że nie umiano uchwycić dostatecznej ilości siły elektrycznej, ażeby w ruch wprowadzić mechanizm automatycznie pracujący na stacyi odbiorczej.

W pierwszych dniach telegrafu bez drutu udawało się to nieraz na krótkich przestrzeniach; kiedy jednakże po atmosferze zaczęły krążyć co-

raz liczniejsze elektryczne fale sygnalizacyjne, stawało się coraz rzeczą trudniejszą wynalezienie fal do siebie należących. Wskutek tego musiano się zdać na słuch. Telegrafista, zajęty przy telegrafie bez drutu, słucha szmerów w swoim aparacie odbiorczym i odczytuje je, jeżeli się tak można wyrazić, ale zdoła najwyżej wytłumaczyć w ten sposób 25 słów na minutę. Obecnie to się zmieni.

Dotychczas sygnalizowano powszechnie wiadomości, przesyłane telegrafem bez drutu, za pomocą ponawiającego się przerywania fal. Gdy wejdzie w życie rozwinięta przez Paulsena zasada nieprzerwywalnych fal, będzie rzeczą możliwą utworzyć automatycznie pracujące stacye odbiorcze i zastąpić ucho ludzkie mechanizmem, który wiadomości otrzymane z atmosfery, samoczynnie zapisze na skrawku papieru w kształcie znaków i punktów.

Postęp ten, jak wspomnieliśmy, ma niesłychane znaczenie. Gdy dotychczas w przeciągu minuty można było przeciętnie odebrać 20 słów, po wprowadzeniu tego ulepszenia będzie można w przeciągu minuty odbierać 150 do 200 słów. Oczywiście wpłynie to w ogromnej mierze na zmniejszenie kosztów telegrafu bez drutu.

Wystawa murzyńska.

W Ameryce odbywają się przygotowania do wystawy, która ma przedstawić rozwój rasy murzyńskiej w Stanach Zjednoczonych od chwili wydania dekretu, znoszącego niewolnictwo, po dzień dzisiejszy.

Wystawę urządzono z okazji półwiekowego jubileuszu usamowolnienia murzynów, w którym uczestniczyć ma co najmniej 10 milionów przedstawicieli narodu murzyńskiego.

Rozesłano zaproszenie do udziału wszystkim murzynom, którzy się w jakikolwiek sposób odznaczyli, między innym do prezydenta rzeczypospolitej murzyńskiej w Haiti.

W czasie wystawy obradować mają liczne kongresy: jeden z nich poświęcony ma być socjologii, drugi sprawom religijnym a jeszcze inny hygienie, wszystkie oczywiście w zastosowaniu do rasy murzyńskiej. Postępy, jakie rasa murzyńska poczyniła w ciągu ostatnich 50 lat, uwidocznione być mają w szeregu żywych obrazów.

Obraz pierwszy pokaże grupy murzynów afrykańskich udzielających nauki innym braciom swoim; towarzyszyć mu będzie pierwotna muzyka murzyńska. Obraz drugi pokaże życie murzyna w dolinie Nilu i pierwsze zetknięcie się jego z kulturą egipską. Obraz trzeci nosić ma tytuł „Przebudzenie się świadomości” i przed-

Wczorajsza Kolejowa Katastrofa

na stacyi
Warszawsko-Kowelskiej
w CASINIE do obejrzenia.

5475

stawić murzynów w Sudanie i w innych częściach Afryki pod panowaniem inużłmańskim. Obraz czwarty ilustrować będzie handel murzynami, jak ich zakutych w kajdany przewożą do portów amerykańskich. Obraz piąty przedstawi walki, jakie pierwsi murzyni stoczyć musieli w obronie praw swoich w Ameryce. „Podarek wolności”—taki tytuł nosić ma obraz szósty, który przedstawi walki o zniesienie niewolnictwa. Zakończy szereg obrazów i apoteoza pod nazwą „Nadzieja i otucha”.

Wystawa obejmować ma działy sztuki, rzemiosł oraz inne zawody, uprawiane przez murzynów; w dziale pedagogicznym przedstawione będą szkoły murzyńskie, w religijnym wreszcie świątynie.

Memoryał

Tow. kredytowego m. Warszawy.

Władze Tow. kredytowego m. Warszawy wysyłają do PP. ministrów i spraw wewnętrznych memoryał następującej treści:

„Ogólne zebranie pełnomocników Towarzystwa kredytowego m. Warszawy w dniu 12 grudnia n. st. (29 listopada st. st.) 1912 r., przyjęło wniosek 727 członków o zmianę § 72-b ustawy Towarzystwa, w myśl którego liczba pełnomocników nie chrześcijan nie ma przewyższać 20 procent.

Wnioskiem tym kieruje dążenie do utrzymania w Towarzystwie kredytowym miasta Warszawy tej przewagi żywiołów chrześcijańskich, jaka się daje stwierdzić obecnie.

Ogólna liczba nieruchomości w Warszawie obciążonych pożyczką Towarzystwa kredytowe-

przynajmniej zabiegają obywatele.

Pisaliśmy już o wysadzeniu osobnej komisji, mającej przyspieszyć budowę wodociągów w naszym mieście.

Już i każdy mieszkający w Łodzi wieść o tej komisji powitał z radością.

No, nareszcie, za dwadzieścia lat lub cokolwiek prędzej będziemy mogli bezpiecznie wypić szklanek wody, nie obawiając się, że w niej gnieźdzą się tysiące bacylów.

Komisya też zaraz chętnie zabrała się do pracy... Ale znów orzech twardy do zgryzienia stanął na przeszkodzie w postaci zapytania:

— Od czego tu zacząć?

Trzebaby chyba przyjrzeć się tym planom i zapoznać się z projektami Lindleya, na które przecież miasto wydało tyle pieniędzy.

Tak, tak, trzeba byłoby rozejrzeć się w tych projektach...

Przyniesiono więc olbrzymie pliki papierów i rysunków i rozłożono je na stole.

— Piękne, nieprawda? sąsiedzie — mówi jeden z członków do drugiego, patrząc na rysunki.

— A, bardzo, bardzo... paluszki lizać...

— Zwłaszcza, jak on to namalował tym czerwonym kolorem...

— Kto tam rozmawia o czerwonych kolorach? W naszej instytucji niedopuszczalne są czerwone barwy — odzywa się jakiś obywatel.

— Ależ tu są i niebieskie.

— Jeżeli tak, możemy obradować dalej — dodał przerażony komitetowy z miłym uśmiechem.

— Czy sąsiad dobrodziej nie wiesz — mówi

KRONIKA TYGODNIOWA.

Nowy zamach warcholstwa na samorząd. — Kto tem kieruje? — Zabiegł około wodociągów. — Kłopoty komisji wyznaczonej do zajęcia się tą sprawą. — Operetkowy nastrój.

Kwestya samorządu miast naszych znów wchodzi, zdaje się, że tym razem wyjątkowo w Łodzi, na porządek dzienny, przybierając nowe kształty.

Wiadomo już naszym czytelnikom, że Rada państwa odrzuciła język polski przy rozprawach samorządowych, wyrządzając tem wielką krzywdę gospodarce miejskiej, gdzie trzeba wprzeznąć do pracy ludzi nieposzlakowanej uczciwości i umiejących pracować.

Obywatel, bodajby najbardziej uzdolniony, może być wykluczonym jedynie dlatego, że nie posiada rosyjskiego języka.

Mimo tak zasadniczej wady w samorządzie miejskim, posłowie polscy w Dumie, znając o płakany stan naszych miasteczek, zgodzili się na przyjęcie ustawy samorządu, byleby jaknajrychlej można ją wprowadzić w życie, zaznaczając, że o język polski będą się targowali do upadłego.

Zaznaczyć wypada, że w projekcie samorządu miejskiego dla Królestwa Polskiego, rząd wstawił paragraf, mocą którego żydzi zostali ograniczeni.

Obecnie rozeszła się wieść, kolportowana pantoflową pocztą, po naszym mieście, że samorząd dla Królestwa Polskiego nie zostanie przyznany i dlatego lepiej byłoby, aby posłowie

polscy prosili o cofnięcie takiej ustawy, z której język polski zepchnięty jest zupełnie.

Ponieważ przedstawiciele Królestwa Polskiego, chcąc wyrwać z odrętwienia nasze miasta, zgodzili się na przyjęcie chociaż okrojonego projektu samorządu, w przekonaniu tem, że z czasem da się wytargować prawa o wiele szersze, ponieważ uchwały posłów akceptowali obywatele zamieszkali w Królestwie Polskiem, ponieważ większość prasy poszła za głosem przedstawicieli kraju, przeto ten protest, przesuwać się pantoflową pocztą po naszym grodzie, wydaje się znów nam dosyć niejasnym, wydaje się robotą zakulisową jakiegoś grona ludzi, niezadowolonych lub pominiętych w projekcie.

Prawdopodobnie ludzie ci nawet nie wysuwają się na plan pierwszy, jako główne sprężyny kreciej roboty, zależy im bowiem na tem, aby kto inny sięgał po kasztany, piekące się w gorącym popiele; za pewnik jednak uważać trzeba, że taki dysonans pomiędzy uchwałą poselską, a chociażby odłamem jakiegoś stronnictwa, w obecnej chwili nie jest ani pożądany, ani pożyteczny.

Spodziewam się więc, że tę sprawę wypada wyraźnie postawić i jasno określić, a przynajmniej głębiej się nad nią zastanowić, a przede wszystkim nie warcholnić.

Zwłaszcza w Łodzi warcholstwo podobne byłoby ciężkim grzechem, gdyż u nas i tak już na samorząd niewiele liczą, bo wodociągi i kanalizacya, odwiekane do owego samorządu, obecnie weszły na porządek dzienny.

Rzecz to niezmiernej wagi i pierwszorzędnej potrzeby, nic więc dziwnego, że o dobrą wodę

go miasta Warszawy, wynosi obecnie 3,967. Z tej liczby do chrześcijan należy 2,424 nieruchomości, — do niechrześcijan 1,543.

Ogólna suma pożyczek, wydanych przez Tow. kred. m. Warszawy na hypoteki chrześcijańskich nieruchomości, wynosi 87 milionów 600 tysięcy rb.; pożyczki zaś, wydane na niechrześcijańskie nieruchomości, dochodzą zaledwie sumy 68 i pół milionów.

Nietylko jednak w tych cyfrach ujawnia się chrześcijański charakter Towarzystwa kr. m. W. Fakt ten potwierdzają inne jeszcze okoliczności.

Z ogólnej liczby 1,543 żydowskich nieruchomości w Warszawie zdążyliśmy szczegółowo zapoznać się z hypotekami 350 domów; otóż okazało się, że obciążone są one przeszło dziesięciu milionami rubli chrześcijańskich kapitałów prywatnych, nie licząc kapitałów niechrześcijańskich. Można wnioskować z tego, że ogólne obciążenie żydowskich nieruchomości chrześcijańskimi kapitałami dosięga w Warszawie przynajmniej 50 milionów rb.

Niezależnie od tego zauważyć należy, że żydzi, o ile korzystają z pożyczki w Tow. kred. miejskim, korzystają tem samem z kapitałów chrześcijańskich. Listy zastawne Towarzystwa znajdują bowiem nabywców prawie wyłącznie wśród chrześcijan. W depozycie Tow. kred. m. Warszawy znajduje się obecnie 34 miliony rubli listów zastawnych. Z sumy tej tylko 3,115,000 rb. należy do żydów, pozostałe zaś 30,005,000 rb. są własnością chrześcijan.

Z przytoczonych wyżej danych wynika, że większość miejskich nieruchomości, których hypotecznie tytuł własności należy do żydów, należy do nich właściwie tylko z firmy; obciążone zaś będąc w przeważnej części kapitałami chrześcijan, kupione są, można powiedzieć, za pieniądze chrześcijan.

Otóż wyłącznie z wadliwego systemu wyborczego, a nie z siły finansowej żydów, wynika obecnie niebezpieczeństwo, że żydzi jednak zawładną Towarzystwem kr. m. W.

Wybory pełnomocników Towarzystwa kred. miejskiego odbywają się podług kuryj, stosownie do rozmiarów pożyczki, tak, aby każda kurya wybrała 70 pełnomocników.

Ponieważ w rękach żydowskich znajdują się domy o najwyższych pożyczkach, co wynika ze spekulacyjnych dążeń ich właścicieli, możliwem jest więc dla nich przeprowadzenie 70-ciu swych współwyznawców do 1-ej kuryi i osiągnięcie większości w 2-ej kuryi, jakkolwiek zarówno pod względem liczby posiadanych nieruchomości, jak i co do ogólnej sumy pożyczek większości nie posiadają.

Wobec tego niebezpieczeństwa ograniczenie

żydów okazuje się nieodzownym środkiem dla zapobieżenia temu, aby oni nie zagarnęli w swe ręce władzy w Towarzystwie kredytowym miejskim.

Łatwo jest przewidzieć, jak poważne niebezpieczeństwo zagrażałoby Towarzystwu kred. miejskiemu, gdyby żydom udało się je opanować. Żydzi wywarliby na bieg spraw Towarzystwa taki sam demoralizujący wpływ, jaki wywarli w kiszyniowskim, mikołajewskim i odeskim Towarzystwach kredytowych miejskich z chwilą, gdy stali się kierownikami tych Towarzystw. Wydając na hypoteki nieruchomości miejskich pożyczki w wysokości, przewyższającej nierzadko całą ich wartość, żydzi doprowadzili instytucje te do upadku.

Z porównania technicznego szacunku żydowskich nieruchomości w Warszawie z sumą ich obciążeń, widocznem jest, że ogólne obciążenie wielu z tych nieruchomości jest częstokroć wyższe niż ich techniczna wartość. Zrozumiałem jest więc, że gdyby w warunkach takich zarząd sprawami Towarzystwa przeszedł w ręce żydowskie, nieustannie praktykowałoby się wydawanie pożyczek spekulacyjnych w wysokości, nie zabezpieczającej interesów Towarzystwa.

Nieuniknionym skutkiem wydawania spekulacyjnych pożyczek byłaby zniżka listów zastawnych, rujnująca setki chrześcijańskich kapitalistów. Chrześcijańscy kapitaliści, jak również i właściciele domów, mają więc z tego tytułu prawo żądać, aby kierownictwo sprawami Towarzystwa kredytowego miejskiego nie znalazło się w rękach niechrześcijan.

Wobec tego Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe „Zgoda”. Warszawsko - Wolskie Towarzystwo wzajemnego kredytu („Kredyt hypoteczny”) w Warszawie oraz obywatele miasta, podpisani na niniejszym dokumencie, mają zaszczyt, jako członkowie Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy, poddać światłej uwadze Waszej Ekscelencyi powyżej przytoczone okoliczności.

Powyższy memoriał podpisało 725 właścicieli nieruchomości w Warszawie, w tej liczbie i reprezentanci Towarzystwa.

Zarazem inicjatorowie memoriału zanoszą za pośrednictwem prasy prośbę do właścicieli listów zastawnych, aby zechcieli składać podpisy swe na równi z właścicielami domów. Osoby, mieszkające na prowincyi, mogą to uczynić listownie.

Projekt budżetu m. Łodzi na rok 1914-ty.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ II.

Podatek od nieruchomości:

29) Na budowę gimnazjum żeńskiego raty amortyzacyjne pożyczki	7250 — 00
30) 25% podatek dodatkowy miejski	294678 — 60
31) Podatek szacunkowy	483075 — 20

Razem rozdział II 785003 — 80
(W budżecie z r. 1913 było 739339 — 07).

ROZDZIAŁ III.

Podatek od przemysłu i handlu:

32) Kanon	19451 — 50
33) Od przywozu towarów kolejaj	137167 — 21
34) Od towarów przywożonych do fabryki Poznańskiego kolejaj kał.	1044 — 00
35) Z piwiarń	3528 — 00
36) Wynagrodzenie rządowe za zniesienie 50% podatku od patentów	53814 — 10

Razem rozdział III 215004 — 81
(W budżecie z r. 1913 było 213060 — 42).

ROZDZIAŁ IV.

Podatki uboczne:

37) Z notaryalnych protestów weksli	66536 — 00
38) Koszta sądowe i opłata aktowa od spraw cywilnych	76339 — 52
39) Ze sprzedaży książek i blankietów meldunkowych	18388 — 32
40) Opłata od mięsa wieprzowego za badania mikroskopowe	11435 — 85
41) Opłata na wynagrodzenie za zniszczone mięso z trychiną	3659 — 93
42) Opłata od rowerów i samochodów	2367 — 00
43) Podatek od psów	1333 — 00
44) Z eksploatacji kółdzkich tramwajów elektrycznych	127684 — 17
45) Z eksploatacji centralnej stacyi elektrycznej	49910 — 18

Razem rozdział IV 357653 — 97
(W budżecie z r. 1913 było 248346 — 71).

ROZDZIAŁ V.

Dochody pomocnicze:

po niemiecku do obok siedzącego członka — do czego te sine linie na planie?

— Te cienkie... A tak, rozumiem, to e...e...e... co to ja chciałem powiedzieć... ach, wiem, wiem, to pewnie będzie drut od tramwajów, tylko zrobili go zacięciem; trzebaby go stanowczo na rysunku pogrubić, bo ministerjum może odrzucić projekt, motywując tem, że jest nie ściśle zrobiony.

— Zdaje się jednak, że sąsiad trochę się myli, ja uważam to za rury wodociągowe.

— Co sąsiad mówisz?... takie cienkie — ależ to nie może być... Rury u mnie przy wodociągu są tysiąc razy grubsze...

— Możeby nam pan budowniczy miejski w tej kwestyi coś powiedział?

— Ośmielam się przychylić do zdania poprzedniego mówcy, który utrzymywał, że są to rury. Chociaż i pan prezes dobrodziej nie jest bez słuszności, że plan nie dość się jasno wypowiada.

— No, to rozumiem. Wnoszę przeto, aby może wyasygnować panu budowniczemu kilkanaście tysięcy rubli na przerysowanie tych projektów.

— Wyborna myśl, popieramy, popieramy, tylko zdaje się nam, że kilkanaście tysięcy na to nie wystarczy.

— Tak, ale czyby wprawdzie nie zasięgnąć opinii inżynierów w tej kwestyi.

— A kogóż fachowego mamy tu w komisji?

— Ten był zaproszony, ale nie przyszedł, a tamten przyszedł, tylko to nie leży w jego fachu...

— Trzebaby może powołać jaką techniczną

komisję... Niech ona sobie głowę łamie, my tymczasem wybierzemy się do Petersburga i pomysłimy o sfinansowaniu tego interesu... Nieprawdaz, sąsiedzie... Ale co to? sąsiadowi trochę głowa cięży... Zdrzemnął się.

— E, nie, nie, tylko tak się zamyśliłem...

— I chrapałem...

— Broń Boże, to tylko katar.

Zupełnie to samo co IV Duma z samorządem, to my robimy z każdą ważną sprawą. Potrzeba lekarza, wzywamy felczera, a kiedy ten nie pomoże, wtedy dopiero rozklekotani, popsuci, jak stary zegarek, poszukujemy lekarza.

Mamy sprawę ważną, udajemy się z nią do pokątniarza, zamiast od razu iść do adwokata.

Sprawę wodociągów składamy w ręce przeznaczonej komisji królów i książątek bawelnianych, o samorządzie w Królestwie Polskiem decyduje większość poselska, która często nawet na mapie nie widziała Królestwa Polskiego...

I właśnie w tem tkwi operetkowy nastrój, rozpoczynający się od codziennego życia, a kończący się na najważniejszych kwestyach politycznych.

— Panie, gdybym był anglikiem, nie czekając, wziąłbym kochanego Michla w dwa ognie — mówi przy szklance piwa małomiasteczkowy polityk.

— A w jakie?

— Jeden z pancerników...

— A drugi?

— No, drugi z armat francuskich...

— Ba, żeby tylko te armaty były gotowe. Albo też.

— Pana głowa boli, zażyj pan aspiryny.

— Broń Boże aspiryny — kokaina lepsza. — To są końskie lekarstwa — mówi trzeci doradca — one rujnują system nerwowy, najlepiej palnąć łyżkę rycyny, to ściąganie...

— Pan dobrodziej jakiej sobie wody życzy, czy z Pilicy, czy ze studzien artezyjskich...

— Tylko źródłana.

— Tylko z Pilicy.

— Tak, żeby pił wodę, w której wprawdzie wykopiają się wszyscy letnicy w Inowłodzu. Dziękuję...

— My weźmiemy ją u źródeł około Tomaszowa.

— A tam to jej nie zabrudzą?

— A panowie technicy jakiego są zdania?

— Mybyśmy tak chcieli pobudować nową sieć tramwajów, żeby tylko magistrat zapewnił nam, panie prezesie, że nie skupi w ciągu 17 lat przedsiębiorstwa.

— Tramwaje — rozumiem... Miasto nic nie ryzykuje, a na kanalizację trzeba grubych pieniędzy.

— Panie, znajdują się one. Znalazły się na gazowni, znalazły się na rzeźni, znalazły się na...

— Szpital...

— Na szpital jeszcze nie... ale na elektrownię; przybędą do tych przedsiębiorstw i wodociągów. Berlin to weźmie w arenę i da pieniędzy. My się o to postaramy.

— Nie wątpię, byleby Berlin nie brał w arenę, bo wtedy obywatele będziecie musieli chować w osobnych lombardach, gdyż opłaciwszy to wszystko, nie zostanie im nawet tyle w kieszeni, aby kupić sobie choć dla przyzwoitości listek figowy.

46) Zapomoga m. Zgierza na mieszkanie sędziego pokoju	137 — 45
47) Zapomoga miast Zgierza, Pabianic i Łasku na lokal dla zjazdu sędziów pokoju	159 — 13
48) Dodatek do mieszkaniowego z m. Zgierza dla sędziego pokoju	11 — 20
49) Z rzeźni miejskiej na utrzymanie dwóch weterynarzy	2400 — 00
50) Ze stacyi elektrycznej na wynagrodzenie kontrolerów dochodowych	4000 — 00

Razem rozdział V 6707 — 78
(W budżecie z r. 1913 była takaż sama).

ROZDZIAŁ VI.

Dochody drobne i przypakowe:	
51) Kary leśne	8 — 15
52) Wpływy na kosza zniszczenia domów z wyroków sądowych	300 — 00
53) Procent od wkładów kasy miejskiej w Banku	383 — 30
54) Dochody przypadkowe	6325 — 56
55) Laudemia od sprzedaży gruntów czynszowych	91 — 56

Razem rozdział VI 7108 — 57
(W budżecie z r. 1913 było 4617 — 92).

ROZDZIAŁ VII.

56) Z wykupu czynszów	244 — 11
Razem rozdział VII	244 — 11

(W budżecie z r. 1913 było 2503 — 06).

Dział II. Dochody nadzwyczajne (zatwierdza ministerium).

Wr. 1913 było wydatkowanych 228992 — 57

Ogółem w przychodzie 1620659 — 00
(W budżecie z r. 1913 było 1777851 — 22).

(d. c. n.)
(e)

Z ESTRADY.

(Koncerty: Rachmaninowa i Ysay'ego).

Impreza koncertowa p. Rubinsteina przeniosła swe koncerty w tym sezonie do teatru Wielkiego, gdzie akustyka nie jest świetna, ale publiczności jest wygodniej i... cieplej.

W środę odbył się koncert kompozytorski słynnego kompozytora i pianisty rosyjskiego S. Rachmaninowa, który doskonale łączy w sobie dwa talenty: twórczy i odwórczy. Rachmaninow jest modernistą, szukającym w twórczości muzycznej nowych dróg, ale nie należy do tych przesadnych dekadentów w rodzaju Regera, Skriabina, Szymanowskiego, którzy za daleko zaszli w nowatorskim zapędzie i, można powiedzieć, zblądzili z drogi.

Kompozycje Rachmaninowa owiane są przedewszystkiem świeżą falą natchnienia, dalekie od łamigłówkowych kontrapunktycznych wypracowań tak rozpowszechnionych w dobie dzisiejszej. Znac prawdziwy talent i wielką technikę kompozytorską.

Na program koncertu złożyły się: sonata (op. 36), elegia, melodia, barkarolla, „polichinelle“ i cały szereg preludjów, które, jak dotąd, najbardziej spopularyzowały nazwisko rosyjskiego kompozytora.

Jako wykonawca własnych utworów, Rachmaninow w zupełności odpowiada zadaniu, jest pianistą pierwszego rzędu.

W czwartek zawiątał do nas zawsze z zachwytem słuchany i zawsze „kasowy“ wirtuoz-krzypek belgijski, profesor konserwatorium w Brukseli—Eugeniusz Ysaye.

O grze znakomitego „króla skrzypków“ nic nowego powiedzieć nie mogę, gdyż wypowiedziałem się już nieraz; jest ona, jak zawsze, w najwyższym stopniu wykończona, wystylizowana, jak koronka brabancka misternie wyrobiona i tem pięści ucho słuchacza, pozostawiając w jego duszy jakieś błogie i podniosłe zadowolenie.

Program koncertu Ysay'ego zawierał przedewszystkiem dwa kapitalne dzieła: jedno

z doby klasycznej—słynna Kreutzerowska Sonata Beethovena, drugie z czasów romantyzmu, najbardziej lubiony przez skrzypków koncert g-moll Brucha. Po tych arcydziełach literatury skrzypcowej mistrz belgijski wykonał kilka drobnostek, jak: „Kartka z albumu“ Wagnera, „Lointain passe“ własnej kompozycji i „Scherzo-Valse“ Chabrier'a, a na zakończenie wielką fantazję z „Fausta“ Gounoda w opracowaniu Wieniawskiego.

Naturalnie, że bisów była masa.

Dla urozmaicenia koncertu wystąpił też p. Theo Ysaye, dawno już znany pianista, który, obok sonaty Kreutzerowskiej i akompaniamentów, samodzielnie wykonał „Suite“ Händla i „Etiudę“ Moszkowskiego.

Obydwoh wirtuozów licznie zebrana publiczność przyjmowała owacyjnie, nie szczędząc oklasków.

Tadeusz Joteyko.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIĘNA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Godzimir. Jutro Wacław. W niedzielę: Wytymira. W poniedziałek: Chwałisława.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr 63). Dziś „Pani prezesowa“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Gesi i gaski“ Bałuckiego. Początek o g. 5 pp.—„Prawdziwa miłość“ Roberta Bracco. (Premiera). Gościnny występ p. Wiktor'a Biegańskiego, artysty teatru krakowskiego. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— W niedzielę „Marya Magdalena“ Hebla. Pocz. o g. 3 pp.—„Prawdziwa miłość“. Występ p. Biegańskiego. Pocz. o g. 8 m. 15 w.

— W poniedziałek „Mazepa“, trag. Słowackiego. Pocz. o g. 3 pp.—„Dzień zaduszny“ Hijermansa, Występ p. Biegańskiego. Pocz. o g. 8 m. 15 w.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Sufrazystki“. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Romantyczna żona“. Pocz. o g. 5 pp.—„Cavaleria rusticana“ (Rycerskość wieśniacza), opera Mascaniego i „Piękny sen“, operetka Falla. Pocz. o g. 8 min. 15 wieczorem.

— W niedzielę „Straszny dwór“. Pocz. o g. 3 pp.—„Cavaleria rusticana“ i „Piękny sen“. Początek o godzinie 8 min. 15 wiecz.

TEATR LUDOWY (Przejazd 34). Jutro „Porwanie Sabinek“. Początek o godz. 7 wiecz.

ZEBRANIA. Dziś og. zebr. Tow. wyrobu wstążek „S. Czamański“ (Przejazd nr. 6) o g. 6 wiecz. — Jutro zebr. pól. Stow. rob. przem. pluszowego (Targowa 57) o g. 3 pp.

— W niedzielę og. zebr. piekarzy (Widzewska 106a) o g. 2.—Zebr. zw. ogrodników (Ogrodowa 18) o g. 3.—Zebr. Tow. abstynentów „Przyszłość“ (Konstantynowska 5) o g. 2 m. 20; odczytanie referatu p. Wład. Skawronjeka p. t. „Wychowanie narodu“.

— W poniedziałek pos. sekcji języka polskiego przy Stow. naucz. chrz. (Konstantynowska 5) o godz. pół do 9 wiecz.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91): otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

Sobota, niedziela i poniedziałek — dni nieprzetowe.

Święto zmarłych.

Od dni paru na cmentarzach widać niezwykle ożywienie, porządkowanie i upiększanie grobów.

Po obchodzie na cześć świętych, ustanowionym dla wskazania jedności pomiędzy Kościołem tryumfującym a Kościołem wojującym, następuje święto umarłych, ustanowione w r. 998, a stwierdzające jedność z Kościołem cierpiącym. Nie jest to święto w całym znaczeniu, tylko dzień modłów i bolesnych wspomnień.

Święto zmarłych częstokroć obchodzą już w dzień Wszystkich Świętych i dnia tego setki osób odwiedzają groby ukochanych, spoczywających na cmentarzach.

Rzewna uroczystość!

A wspomnijmy o tych, których setki mil dziela od mogił; którzy tęsknią, ból serdeczny czują, i nieraz nawet nie wiedzą, czy te mogiły ludzie zaszanowali, czy obok nich nowe kopce nie pokryły ludzi, pozostawionych w ojczystym zakątku przy życiu.

Tak to Kościół uswięcił jedność życia ziemskiego z zaświatowem, jedność przeszłości z teraźniejszością... Lecz obok tego my mamy drugą jedność; i błądą tym, którym ta czy owa je-

ność zubożniej, dla których dzień wczorajszy wygasł nawet w uczuciach, w pamięci.

Dla nich dzień jutrzejszy nie zaświta.

(h)

Jutro (w sobotę) z powodu święta wroczyściego Wszystkich Świętych, „Rozwój“ nie wyjdzie, a następny numer wyjdzie w poniedziałek o zwykłej porze.

KRONIKA.

(e) Szkoła artystyczno-rzemieślnicza. Mieszkanca Łodzi p. Helena Wężykówna otrzymała w dniu wczorajszym pozwolenie na otwarcie w Łodzi szkoły artystyczno-rzemieślniczej dla kobiet o szerokim zakresie, z prawem wydawania patentów na nauczycielki.

Program tej szkoły obejmuje: koszykarstwo, introligatorstwo, sztukę stosowaną (wypalanie na drzewie i aksamicie), metaloplastykę (wyłaczanie na metalach), hafty zwykłe, hafty na gazie jedwabnej i t. p. Kurs szkoły jest jednoroczny.

Szkoła otwarta zostanie w tych dniach w nowourządzonym lokalu przy ul. Długiej № 95.

(e) Z komitetu obywatelskiego. Wczoraj o godzinie 4-ej po poł. odbyło się posiedzenie komitetu obywatelskiego dla robót publicznych pod przewodnictwem p. Meyerhoffa i przy udziale inżyniera Trzczińskiego.

Postanowiono wypłacić przedsiębiorcom pp. Feinkindowi i Wojciechowskiemu 2,000 rb. za wykonane roboty około budowy kanału na ulicy Leszno i prosić ich, by z powodu nadchodzącej zimy prowadzili w szybszym tempie roboty około budowy kanału od ulicy Leszno do ul. Piotrkowskiej.

Następnie postanowiono wypłacić przedsiębiorcy robót brukarskich p. Goszczyńskiemu 1,200 rb. za wykonane roboty brukarskie na ulicach Srebrzyńskiej i Kątnej.

Uchwalono wreszcie zwrócić się do magistratu o wyznaczenie komisji dla przyjęcia robót brukarskich na ul. Srebrzyńskiej i Kątnej.

(a) Sprawy szkolne. Dziś w piątek o godz. 7 wieczorem, w magistracie łódzkim odbędzie się posiedzenie komisji szkolnych w sprawie powszechnego nauczania początkowego w Łodzi.

W zebraniu prócz komisji szkolnych wezmą udział członkowie dozoru bóżniczego.

Obecnym będzie kurator okręgu naukowego warszawskiego oraz naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej.

(x) Wystawa prac uczniowskich. W szkole rysunków malarstwa i rzeźby, Piotrkowska nr. 120, otwarta będzie w sobotę dnia 1, w niedzielę d. 2 i w poniedziałek d. 3 listopada r. b. wystawa prac uczniowskich z roku 1912 i 1913. Wystawa będzie otwarta od godz. 12 w południe do 8 wieczorem.

(x) Tania szkoła kroju. Szkoła kroju p. A. Kopydłowskiej urządziła dla osób mniej zamożnych kursy wieczorne z dniem 1-go listopada r. b. Opłata tygodniowo po rb. 1. Uczenie szyć mogą z własnych materiałów.

Szkoła p. Kopydłowskiej istnieje od lat kilku w Łodzi. Opłata za cały kurs wynosi rb. 50; połowa przy wpisie, a druga połowa po upływie paru tygodni.

(a) Nowa kasa chorych w fabryce Daubego. W fabryce Adolfa Daubego, przy ul. Wólczajskiej nr. 128, odbyło się ostateczne zebranie pełnomocników od robotników do fabrycznej kasy chorych, na której zdecydowano szereg spraw, tyczących się otwarcia czynności już zatwierdzonej kasy.

Na zebraniu z ramienia właściciela przewodniczył p. Pfeil. Czynności kasy uchwalono rozpocząć z dniem 4/17 listopada roku bieżącego. Potrącenia tygodniowe na rzecz kasy z zarobków robotników i oficyalistów określono w wysokości 10 proc. Zapomogi na wypadek choroby dla członków kasy wydawane będą w wysokości połowy tygodniowego zarobku, położnicom w tejże normie za 2 tygodnie przed położeniem i 4 po położeniu. Na wypadek śmierci członka kasy zapomoga pogrzebowa w wysokości 20-krotnego zarobku. Postanowiono rów-

niez wydawać wsparcia i zapomogi pogrzebowe oraz na wypadek choroby członków rodzin uczestników kasy chorych.

Zatwierdzony budżet za 1¹/₂ miesiąca przewiduje potrącenie z zarobku członków kasy 238 rb. 74 kop., dopłata fabrykanta 159 rb. 16 kop., razem 397 rb. 90 kop., z czego 5 proc. w sumie 19 rb. 89 k. utworzy fundusz rezerwowy, 180 rb. na wsparcia, 132 rb. 63 kop. zapomogi dla rodzin członków, inne wydatki 65 rb. 38 kop.

Wybrano członków komisji rewizyjnej, do której weszli pp.: L. Keilich, R. Indrych H. Schreiber.

(a) **Z kas chorych.** Inspekcja fabryczna zatwierdziła ustawę kasy chorych przy fabryce F. Eisenbrauna, zatrudniającej 620 robotników.

(x) **Koncert „Wiedzy“.** W nadchodzącą nieo godz 3 po południu w sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej odbędzie się drugi popularny koncert urządzony przez towarzystwo „Wiedza“. Program bardzo urozmaicony.

(x) **Pogadanki naukowe „Wiedzy“.** W nadchodzącą niedzielę o godz. 4 po poł. w sali Geyerów przy ul. Piotrkowskiej nr. 289—odbędzie się ilustrowana obrazami pogadanka o największych górach polskich—Tatrach, o osobliwościach przyrody, jakie tam spotykamy, oraz o życiu górali, tak odrębnem od naszego. Pogadankę wygłosi p. J. Ferencowiczówna.

W sali przy ul. Widzewskiej nr. 73, odbędzie się odczyt p. W. Maciejewskiego o wielkim reformatorze szkolnictwa w Polsce 18-go wieku—Stanisławie Konarskim, którego zasługą było odrodzenie oświaty nowożytnej u nas po dłuższym okresie zastoju umysłowego.

(a) **Odczyt.** W nadchodzącą niedzielę d. 2 listopada, o godz. 3 i pół po poł., w sali jadalnej przy fabryce Tow. Akc. L. Gejera, (Piotrkowska nr. 289), znany teoretyk i praktyk kooperatysta, dyrektor związku stowarzyszeń spożywczych, p. Wojciechowski, wygłosi odczyt, na temat: „Znaczenie stowarzyszenia spożywczego, dla podniesienia dobrobytu robotników“. Inicjatorem i organizatorem tego odczytu, jest nowo powstałe stowarzyszenie spożywcze „Wyzwolenie“, które w podjętej przez się pracy, około dostarczania robotnikom, dobrych i po przystępnej cenie, produktów spożywczych, należycie uwzględni i ideową stronę tej nader ważnej pracy.

Bilety bezpłatnego wejścia wydają członkowie zarządu stowarzyszenia „Wyzwolenie“ w sali jadalnej Geyerów w dzień odczytu: od 9 do 11 rano i od 3 po poł.

(x) **Z muzeum nauki i sztuki.** W sobotę o godz. 5-ej po południu p. Bolkowska będzie udzielała zwiedzającym wyjaśnień dotyczących zbiorów przyrodniczych.

Wczoraj zwiedziła muzeum uczennice gimnazjum im Orzeszkowej, uczennice p. Aba i grupa dzieci ze szkoły p. Zawadzkiej, przedwczoraj zaś 38 dziewcząt ze szwalni na ul. Ciemnej.

(e) **Przyjazd kuratora.** Dziś pociągiem popołudniowym przyjeżdża do Łodzi kurator warszawskiego okręgu naukowego, p. Lewicki, który zabawi w Łodzi aż do przyjazdu ministra oświaty, p. Kasso.

(a) **Ze stow. pracujących w przemyśle drzewnym.** Onegdaj, w lokalu przy ulicy Południowej Nr. 8, odbyło się posiedzenie zarządu Stow. pracujących w przemyśle drzewnym, na którym postanowiono wystąpić do gubernatora piotrkowskiego z podaniem o unormowanie dnia roboczego.

Zarząd rozesłał do pracujących w tym fa-
ch członków i nieczłonków kwestyonaryusz, w którym zawarte są pytania następujące: 1) ile godzin pracuje, 2) czy wypłata zarobku odbywa się regularnie co tydzień, 2) jakie są warunki higieniczne pracy. Odpowiedzi dostarczone być winny w ciągu dwóch tygodni.

(a) **Ze spraw drobnego kredytu.** Komisja gubernialna piotrkowska do spraw drobnego kredytu postanowiła unieważnić wydane już pozwolenie na otwarcie maryawickiej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, w Dąbrowie, pod Łodzią i kasy pożyczkowo-oszczędnościowej w Piotrkowie.

(—) **Prawa kobiet.** Rada ministrów zatwierdziła wniosek kontroli państwowej co do udzielania pewnych praw służby państwowej kobie-

tom zajmującym stanowiska urzędnicze w tejże kontroli. Wniosek ten uzasadniał Charitonow.

(—) **Obniżenie opłaty.** Od jutra obniżona będzie opłata za telegramy do Włoch, mianowicie po 13 kop od słowa via Austria lub Niemcy, lecz dla telegramów wysyłanych przez kabel czarnomorski taryfa nie ulega zmianie, czyli opłata wynosi po 17 kop od słowa.

(a) **Kłeska pokątnych loteryj.** W ostatnich czasach wzmogło się rozpowszechnianie w Łodzi zabronionej loteryj klasycznej krakowskiej.

O tych loteryjach, jako o strasznym wyzysku i obrzydliwym szwindlu, pisaliśmy bardzo wiele. Mimo to nic nie pomagało. Najbardziej szkodliwym naszym społeczeństwu były wprost wysysane. Teraz nareszcie przyszła na nich zasłużona kara.

Na numery biletów, będących w posiadaniu dwóch robotników fabrycznych padła w ostatnim ciągnięciu klasy 3 wygrana 1800 rubli. Szczęśliwi wybrańcy fortuny, mimo niejednokrotnych zgłaszań się po wygraną — nie otrzymali pieniędzy.

Nie doczekawszy się przynależnej im wypłaty, robotnicy ci zawiadomili władze policyjne. Idąc za wskazówkami, policja dokonała dwukrotnie rewizji u jednego z nauczycieli i przełożonego szkoły elementarnej p. Mikołajtysa przy ul. Widzewskiej.

Rewizja ta ujawniła kilka stereotypów i zapasy biletów loteryj krakowskiej, które zostały skonfiskowane. Nauczyciela Jana Mikołajtysa i jego syna policja aresztowała.

W związku z tem aresztowaniem dokonano także rewizji u kilku robotników fabrycznych w różnych dzielnicach cyrkulowych, od których odebrano bilety loteryj krakowskiej.

Zarządzono w tej sprawie dalsze śledztwo, które wykryje i ukróci tę straszną plagę trapiącą Łódź od lat dziesięć.

(a) **Konferencya kolejowa.** Zarząd kolei fabryczno-łódzkiej otrzymał program prac zapowiedzianej w styczniu 1914 r. pierwszej międzynarodowej konferencyi dla rewizji przepisów o bezpośrednim przewozie ładunków w komunikacji międzynarodowej. Projekt zmian tych opracowany został przez austriackie ministerium komunikacji i zawiera szereg radykalnych zmian na korzyść właścicieli ładunków. Pomiedzy innymi zaprojektowano, aby dla dogodności właścicieli ładunków za straty z powodu opóźnienia ładunku w drodze, odpowiadała kolej, wydająca ładunek adresatowi. Ponadto towary, których miejsce wysyłania i miejsce przeznaczenia znajduje się na terytorium jednego państwa, ale przewożone są przez terytorium drugiego państwa, nie mają być uważane za transporty międzynarodowe.

(e) **Z nowej linii tramwajowej.** Na linii tramwajowej, przedłużonej do dworca kolei kaliskiej, z powodu wzmagającego się coraz więcej ruchu pasażerskiego powiększono obecnie liczbę pociągów Nr 8 do dziesięciu, przyczem uruchomiono przy 6-ciu pociągach wagony dodatkowe.

(a) **Zebrańie asenizatorów.** Asenizatorzy m. Łodzi, wywozący nieczystości, postanowili zebrać się w dniu 2 listopada w niedzielę, w lokalu przy ul. Mikołajewskiej Nr. 20, celem omówienia położenia bez wyjścia, spowodowanego stanem dróg, wiodących do terenów, przeznaczonych do wylewania nieczystości, w miejscowościach Stoki i Mania.

Drogi te są niemożliwe do przebycia, wobec czego asenizatorzy zmuszeni są wylewać zawartości beczek na pola podmiejskie, za co znów ściga ich policja.

(a) **Sprawa polityczna.** W przyszłym tygodniu przyjeżdża do Piotrkowa 4 departament izby sądowej warszawskiej w celu osądzenia sprawy 82 osób, oskarżonych o należenie do organizacyi bojowej P. P. S.

Większość oskarżonych należy do sfer inteligentnych; między nimi znajduje się skazana już poprzednio na półtrzecia roku ciężkich robót Marya Glickson oraz Antoni Sukiennik.

Akt oskarżenia obejmuje 114 stronnic. Do sprawy wezwano 120 świadków.

(a) **Z poboru w powiecie.** Onegdaj łódzka powiatowa komisja poborowa ukończyła pobór popisowych z 3-go obwodu poborowego, w skład

którego wchodzi gminy: Czarnocin, Żeromin, Brójce, Wiskitno, Chojny, Górki i Gospodarz. Z obwodu tego przyjęto do służby wojskowej na rachunek tegorocznego kontyngensu 184 popisowych, w tem 171 chrześcijan i 13 żydów.

Wczoraj rozpoczęto losowanie, a dziś pobór popisowych z gmin: Brus, Rąbień, Babice (z os. Kazimierz), Beldów, Puczniew, Nakielnica i Rzew (z os. Konstantynowem, stanowiących 4-ty obwód poborowy.

Z obwodu tego wezwano do spełnienia wojskowości 703 popisowych, w tem 52 prolongowanych w latach ubiegłych.

(a) **Wizyta gubernatora.** Gubernator piotrkowski, szambelan Jaczewski, w ostatnich czasach odwiedził kilka miast w gubernii piotrkowskiej i uczestniczył w posiedzeniach komisji poborowych miejskich i powiatowych.

(a) **Wbrew przepisom budowlano-sanitarnym.** Mieszkaniec Tuszyń, gminy Górki, Ajzyk Jakubowicz i miesz. gminy Chojny Lejba Szydłwach oskarżeni zostali o to, iż przy zbiegu ulic Rzgowskiej i Bankowej wybudowali dom nie odpowiadający przepisom sanitarnym, ani też zabezpieczony dostatecznie na wypadek pożaru.

Sprawę tę rozważał wczoraj sąd okręgowy piotrkowski na kadencji w Łodzi i wydał wyrok nakazujący dom zburzyć, a od kary pieniężnej uwolnić.

(a) **Zawieszenie wypłat.** Zawiesili wypłaty: Izaak Bernstein w Saratowie; pasywa wynoszą 100,000 rubli. W Kijowie firma „Baszkin“; pasywa dochodzą do 75,000 rb.

(e) **Przerwane roboty.** Z powodu ożywionego sezonu budowlanego w ostatnich czasach okazał się w Łodzi brak cegły i piasku, oraz ludzi do noszenia cegieł i wapna.

Z tego powodu na niektórych budowlach musiano przerwać roboty.

(a) **Odczyt odłożony.** Zapowiedziany na niedzielę nadchodzącą odczyt adw. przys. Eug. Sokółowskiego w Zgierzu p. t. „Szczęśliwa Anglia“ został odłożony i będzie wygłoszony dnia 16 listopada r. b.

(e) **Królikarnia pod Łodzią.** Obywatel ziemski z kieleckiego p. J., przybył w tych dniach do Łodzi w celu założenia królikarni, wobec panującej w Łodzi drożyzny mięsa.

P. J. posiada już w swym majątku pod Kielcami królikarnię o 600 samicach i cieszy się zbytem królików w Kielcach i miastach okolicznych.

Ponieważ p. J. nie może sam prowadzić królikarni pod Łodzią poszukuje przeto odpo-
wiedniego wspólnika.

Zdaje się, że wobec drożyzny mięsa i zwierzyny mięso królicze znalazłoby w Łodzi wielu spożywców.

(a) **Znalezione dokumenty.** Naczelnik poczty i telegrafu nadesłał do wydziału policji śledczej nadesłał do wydziału policji śledczej następujące dokumenty, znalezione w skrynkach pocztowych: paszporty na imię Rubena Hila, foela Talmana, Jakóba Majerdasza, Sury Gutowy, Abrama Rozenowicza, Judy Wienera, Chaima Rozenowicza, Jankla Goldsteina, Icka Bestermana, Dawida Weisbluma, Dawida Steinmana, Izraela Achatnickiego, Jankla Szatmana, Szlamy Bialka, Hury Szatkowskiego, Jankla Weinberga, Izydora Blinbauma, Berka Bornsteina, Chai Rozenowej, Henocha Piotrkowskiego i Bluny Leisersohna; książkę kasy pożyczkowo-oszczędnościowej na imię Etl Kwiat; bilet wojskowy na imię Dawida Bera Weisbluma i różne weskse z podpisami I. Bornsteina i G. Gutmana.

Powyższe dokumenty prawi właściciele za udowodnieniem odebrać mogą w biurze wydziału śledczego.

(p) **Ze schodów domu przy ul. Lutomińskiej nr. 11** spadł wczoraj L. Reiszko, syn robotnika fabrycznego, lat 11 i złamał lewą rękę. Pierwszy opatrunek nałożył mu lekarz Pogotowia.

(p) **Ciężki wypadek.** Wczoraj w godzinach popołudniowych w fabryce Markusa Kohna przy ul. Łąkowej nr. 5, Franciszek Leśniewicz, robotnik tejże fabryki lat 40, pochywcony trybami maszyny, odniósł rany szarpane prawej ręki, oraz potamanie u niej aż trzech palców.

Po udzieleniu doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, w stanie niebezpieczeństwa utraty ręki odwieziono go do kliniki dr. Goldmana na ul. Piotrkowską nr. 251.

(p) **Z drabiny.** Na ul. Widzewskiej nr. 5 Majer Rosenblum, lat 18 i Jankiel Kufer, lat 18, malarze pokojowi, spadli przy pracy z drabiny i odnieśli: pierwszy ranę prawego ramienia i zwichnięcie ręki, drugi — ranę czoła i ust.

Obydwom rany opatrzył lekarz Pogotowia.

(a) **Czytelnia w Chojnach.** T-wo szerzenia wiedzy im. Henryka Sienkiewicza w Chojnach uzyskało pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na otwarcie w tej miejscowości biblioteki-czytelni.

Otwarcie czytelnicy ma nastąpić wkrótce.

(a) **Z Pabianic.** W fabryce Barucha, zatrudniającej 215 robotników, powstaje kasa chorych.

(a) **Budowa mostów na szosach podmiejskich.** Budowa mostu na szosie zgierskiej w Julianowie, rozpoczęta pod koniec lata, dobiega końca.

Fundamenty doprowadzono już do poziomu szosy, pozostało więc tylko ułożenie powierzchni mostu. Po ukończeniu tej budowy, rozpocznie się budowa mostu na rzece Bzurze, przerywającej szosę warszawską pod wsią Krzywie, w gminie Łagiewniki.

S Z T U K A.

(x) **Z Tow. im. Szopena.** Nowo obrany zarząd Tow. muzycznego imienia Szopena rozdzielił między siebie mandaty w następujący sposób: Na prezesa wybrano p. Józefa Radwańskiego, na wiceprezesa pp. Henryka Andrzejewskiego i Stanisława Łapińskiego, na sekretarzy pp. Juliana Ładę i Kazimierza Pohla; na gospodynię p. Konstancję Nieznańską, na gospodarza p. Jana Czarneckiego, na skarbnika p. Michała Marfiewicza, na bibliotekarza p. Stanisława Olczaka.

Delegatami do poszczególnych sekcji wyznaczono: do szkoły muzycznej p. Henryka Andrzejewskiego, do orkiestry p. Henryka Gebła, do sekcji dramatycznej p. Stanisława Łapińskiego, do chórów p. Tadeusza Markowskiego.

(x) **Koncerty generalne.** Grono profesorów szkoły muzycznej przy towarzystwie imienia Szopena postanowiło urządzić cykl koncertów kameralnych w celu rozbudzenia zamiłowania do muzyki poważnej.

(x) **Z wydawnictw muzycznych.** Świeżo wyszły z druku 24 preludia na fortepian Tadeusza Joteyki w wydaniu L. Idzikowskiego w Kijowie. Preludia Joteyki odznaczają się silnym nastrojem i melodyjnością, obfitują w świeże pomysły harmoniczne, wykończone subtelnie, stanowią tedy cenną kartę w polskiej twórczości muzycznej. Preludia wydane są w czterech serjach, po sześć preludjów w każdej.

Teatr Polski.

„Prawdziwa miłość”, komedia w 3-ach aktach Roberta Bracco.

Wczoraj, w teatrze polskim przy ul. Cegielińskiej wystawiono po raz pierwszy 3 aktową komedię Roberta Bracco p. t. „Prawdziwa miłość”, z udziałem artysty teatru krakowskiego p. W. Biegańskiego.

Sztuka wczorajsza grana już była na innych scenach, gdzie spotkała się z wielkim uznaniem krytyki; okoliczność ta uwalnia nas do analizowania jej fabuły.

Nadmienić tylko należy, iż właściwym tematem komedii, której autor nadał piękną formę, stanowi poddanie wytrwałej próbie młodego, kochającego szczerze człowieka—przez pełną finezyi i sprytu—urodziwą wdówkę. Z próby tej kochający wychodzi zwycięsko, dając dowód „prawdziwej miłości” tej, która dlań nie jest obojętną... Pobierają się... Rzecz cała polega na dyalogu potoczystym, a pełnym „nuance’ów”—prowadzonym przez dwie główne postaci.

Zajmujące sytuacje wysuwają się naturalnie z węzła akcji, a dowcip w dobrym tonie budzi wśród widzów wesołość.

Komedia utalentowanego pisarza włoskiego znalazła dobrych wykonawców. P. Biegański przedstawił się bardzo korzystnie, jako inteligentny i dobry aktor. Jest on swobodny, naturalny; rolę Hugona wyzyskał w najdrobniejszych szczegółach, podkreślając trafnie charakterystyczne rysy zakochanego i zazdrośnego „na zabój” młodzieńca. Pani Piękowska, miała szczęśliwe momenty, zagrawszy dość żywo rolę Heleny.

W wystawie i wyreżyserowaniu sztuki ujął się poczucie właściwego stylu.

Nielicznie zebrana publiczność oklaskiwała szczerze grających. K.

(x) **Zabawa drukarzy.** Zabawa, organizowana przez tow. muzyczno-dramatyczne drukarzy łódzkich „Gutenberg” w Domu Ludowym przy ul. Przejazd nr. 34, jaka odbędzie się wkrótce, wzbudziła wśród rzeszy drukarskiej niemałe zainteresowanie.

Po programie, który jest niezmiernie interesujący, rozpoczyna się tańce przy wtorze dobrze zgranej orkiestry mieszanej.

Bufo obficie zaopatrzone będzie w trunki i zakąski.

Początek programu punktualnie o godz. 9 wieczorem.

Ceny biletów wejściowych dla drukarzy 50 kop., dla wprowadzonych gości 75 kop., dla pań po 50 kop. są do nabycia w lokalu tow. Przejazd 12, lewa oficyna.

Zarząd tow. uprasza o wcześniejsze nabywanie biletów, gdyż liczba ich jest ograniczona.

(x) **Ze Stow. pracowników piekarskich.** Zebranie kwartalne piekarzy odbędzie się dnia 2 listopada r. b. w niedzielę o g. 2 po poł., w lokalu własnym przy ul. Widzewskiej nr. 106a, zeszłe zebranie nie odbyło się z powodu nie stawienia się dostatecznej liczby członków.

(x) **Zebranie czeladników stolarskich** odbędzie się w niedzielę 1 listopada w lokalu własnym przy ul. Widzewskiej nr. 101.

Odsłonięcie pomnika d-ra Jonschera.

Dziś o godz. 12-ej w południe na starym cmentarzu ewangelickim odbyło się odsłonięcie pomnika zmarłego w r. 1907 ś. p. d-ra Karola Jonschera, byłego prezesa chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności i wielkiego działacza społecznego.

Na cmentarzu zebrali się licznie lekarze i przedstawiciele wielu instytucji. Przemawiał pastor Gundlach i dr. Krusche, podnosząc zasługi zmarłego.

Na pomniku złożono wieńce i wiązanki kwiatów.

Pomnik zbudowany jest z czerwonego granitu finlandzkiego, w kształcie szerokiej 2 metry i wysokiej 2½ metra kolumny, na której umocowano urnę z tegoż granitu. W kolumnie wmurowano płaskorzeźbę odlaną z brązu, przedstawiającą miłosierdzie. Zmarły trzyma rękę na pulsie chorego chłopca, a opodal grupa chorych i nędzarzy śpieszy po pomoc.

Wykonanie pomnika jest bardzo staranne (e)

Z WARSZAWY.

* Echa strasznej katastrofy.

Liczba ofiar ostatniej katastrofy kolejowej na kolei Warszawa Kowelska powiększyła się w ciągu dnia wczorajszego.

Oto przewiezieni do szpitala św. Ducha Mendel Piekarczyk, 42-letni kupiec z Pułtuska oraz 33-letnia Rozalia Wrocławka zmarli. Liczba zatem trupów wzrosła do dziewięciu i prawdopodobnie wzrośnie jeszcze, gdyż między przeszło czterdziestoma rannymi, umieszczonymi w szpitalach warszawskich, stan kilku osób jest beznadziejny.

Ponadto Jan Kaczyński, technik, który jechał rozbitym pociągiem z Mławy, wskutek odniesionych wrażeń uległ nagle wczoraj wstrząśnieniu nerwowemu.

Proces Bejlisa.

(21-szy dzień rozprawy).

Kosorotow twierdzi, że nauka ściśle ustaliła granicę życia i śmierci, a mianowicie chwile ostatecznego wstrzymania działalności serca. Od różniczenie zranień za życia od zranień pośmiert-

nych jest czysto kwestyą trupa, którą chirurgowie się nie zajmują.

Co do pytania o bezwarunkowej śmiałości uszkodzeń serca trzech eksperci wypowiedzieli się twierdząco. Źródłem niepodzielania tej opinii przez Pawłowa jest niedostateczna znajomość przezeń medycyny sądowej.

Utratę krwi Kosorotow i Tufanow obliczyli na podstawie najbardziej zasadniczych danych fizjologicznych.

Kosorotow twierdzi, że pracuje na czwartym tysiącu trupów, więc zarówno jemu, jak i lekarzom sądowym jest wiadome znaczenie plam trupich. Karpinski, a zwłaszcza Obolonskij, nie mogli nie wiedzieć, gdzie szukać owych plam; plam tych wprost nie było, a ta okoliczność, jak również niewielka ilość krwi w organach wewnętrznych i brak krwi w sercu świadczy o wielkiej utracie krwi, połowy, a możliwie, że większej jej ilości.

Kosorotow stanowczo twierdzi, że krwotok pochodził z szyi.

Jeżeli narzędziem kłującym trudno wydobyć krew, to wszak jest rzeczą jasną, iż zabójcy użyli do tego niemało wysiłków. Przytem sztyło było nie prosto kłujące, ale dółkowe z zaostrowym końcem.

Co do pytania dotyczącego planu, Kosorotow twierdzi, że uszkodzenia grupują się na szyi, piersiach, skroniach. Z tego względu Kosorotow jest zdania, że plan instniał.

Co do sporu o glinę, Kosorotow twierdzi, że na podszwecze kurtki i na bieliznie glina jest zmieszana z krwią, tymczasem krew, lejąc się, galarecieje po kilku minutach, czyli zmieszać się może z gliną tylko krew świeża. Oczywiście, że powalenie przez glinę zmieszaną z krwią nastąpiło na miejscu zbrodni.

Następnie po przeprowadzeniu polemiki pomiędzy ekspertami i obroną, postawiono 8 pytań ekspertom psychiatrom, dotyczących czy dane sekcji zwłok Juszczyńskiego zawierają jakiegokolwiek wskazówki na cel i zamiary, którymi kierowali się zabójcy; czy zabójstwa Juszczyńskiego mógł dokonać jakiś obłąkany człowiek; czy jest podstawa z charakteru ran sądenia o narodowości zabójcy; czy zabójstwo Juszczyńskiego mogło wpływać z pobudek religijnych.

TELEGRAMY.

Na Macierz szląską.

WIEDEN, 30 października. (wł.) Koło polskie urządziło składkę na zagrożoną, z powodu braku środków, Macierz szląską. Składka przyniosła 5,860 koron. Prezes Koła, Leo, zawiadomił, że otrzymał na Macierz 20,000 koron od swych przyjaciół w Krakowie. Równocześnie postanowiło Koło zredagować wezwanie do społeczeństwa polskiego, aby nie zapominało o potrzebach Macierzy szląskiej.

Nowe umizgi.

BERLIN, 30 października. (wł.) Austriacki następca tronu, arc. Franciszek Ferdynand przybył dziś rano do Poczdamu, jako gość ces. Wilhelma. Po krótkim pobycie nastąpił odjazd na polowanie dworskie. Ze względu, że pomiędzy uczestnikami polowania znajduje się również kanclerz niemiecki, Bethmann-Hollweg, prasa wyraża przypuszczenie, że odwiedziny mają przede wszystkim charakter polityczny.

Zbrojenie Austrii.

WIEDEN, 30 października. (wł.) Rząd postawił w izbie nowy wniosek w sprawie podniesienia dotychczasowego kontyngensu rekrutów. Projekt ma wejść w życie stopniowo, a po 3 latach kontyngens proponowany znajdzie się w komplecie.

O 20 milionów koron.

WIEDEN, 30 października. (wł.) W sprawie 20 milionów koron, przeznaczonych na rozszerzenie sieci telegraficznej, a zużytych na potrzeby armii, wystosował poseł Kretal na posiedzeniu parlamentu zapytanie, czy suma ta nie zostanie odzyskana i użyta na cel właściwy. Minister Schuster odparł, że kredyt został istotnie zużyty przez zarząd wojskowy, istnieje jednak nadzieja, że zostanie zwrócony.

Regent bawarski królem.

MONACHIUM, 30 października. (P.) Projekt prawa o skasowaniu regencji przyjęty został w izbie posłów w głosowaniu kartkami większością 122 głosów przeciwko 27.

Góra Athos.

SALONIKI, 30-go października. (wł.) Z klasztoru na górze Athos donoszą: Pomimo oporu obecnego zarządu klasztoru, rząd rosyjski kładzie stanowczy nacisk na to, aby klasztor stał pod zbiorową administracją, złożoną z serbów, bułgarów, czarnogórców i greków, a zarazem, aby z tychże mieszanych żywiołów utworzony został oddział żandarmeryi dla służby bezpieczeństwa w okręgu góry Athos.

Za łapownictwo.

PETERSBURG, 30 października. (P.) Izba sądowa skazała byłego naczelnika wydziału departamentu rolnictwa, Baksta, na 2 lata i 8 miesięcy rot aresztanckich za wymuszanie przy od dawaniu w dzierżawę połowu ryb na Selundze.

Strajk.

RYGA, 30 października. (P.) Zastrajkowali robotnicy w fabrykach Richarda, Pole i Merkury, drutu i częściowo w zakładach rosyjsko-baltyckich.

Ulewa we Włoszech.

MEDYOLAN, 30 października. (wł.) Całe Włochy północne nawiedzone zostały kilkudniową ulewą, skutkiem czego rzeki w kilku miejscach wylały. Szkody w polach olbrzymie. Komunikacja kolejowa częściowo przerwana.

Koniec strajku.

LONDYN, 30 października. (wł.) Strajk w Dublinie zbliża się ku końcowi. Znaczna część robotników powróciła już do pracy.

Olbrzymia banda.

TOKIO, 30 października. (P.) Uwięziono bandę rozbójników, składającą się z 65 osób, zajmujących się rozbójem w centralnych prefekturach. Zapewniają, że ogólna liczba uczestników bandy wynosi 3000.

Wrzenie w Meksyku.

NOWY JORK, 30 października. (wł.) Jak się zdaje, pod naciskiem ze strony władzy, Huerta został ponownie wybrany prezydentem, a Blanquet wiceprezydentem Meksyku.

Z ostatniej chwili.

Czyżby nowe powstanie?

Białogród, 31 października. (wł.) „Samouprawa“ donosi, że albańscy przygotowują się do nowego powstania i napadu na terytoria serbskie. Pismo wzywa mocarstwa do uspokojenia Albanii i zaznacza, że jeśli mocarstwa nie uczynią zadość tym żądaniom, to Serbia zmuszona będzie rozpocząć ponowną akcję przeciwko Albanii.

Ubytek ludności w Berlinie.

Berlin, 31 października. (wł.) Urzędowa statystyka wykazuje, że w Berlinie do dnia 1 października (od stycznia) ubyło 11 tys. ludności, zaś w ciągu roku od października, 42 tys. osób.

Fakt ten budzi wielkie zaniepokojenie, gdyż ubytek notowany jest po raz pierwszy w dziejach Berlina. Dotychczas każdy rok wykazywał bardzo znaczny przyrost ludności. Wyświetleniem zjawiska zajęli się statystyci.

Za szpiegostwo.

Budapeszt, 31 października. (wł.) Za szpiegostwo na rzecz ościennego państwa skazano komiwojżera berlińskiego, Edwarda Güttlera na 3 lata twierdzy i 1000 marek kary, a kochankę jego pannę Hint na 5 lat twierdzy.

Wybory w Badenii.

Karlsruhe, 31 października. (wł.) Wybory ścisłejsze do sejmiku w Badenii przyniosły znów

zwycięstwo blokowi lewicy. Wybrano 11 liberałów radykalnych, 4 postępców, 11 soc.-demokratów i 1 centrowca. Obecny sejm zatem liczyć będzie 35 posłów prawicy i 38 lewicy.

Aresztowanie prowodyra.

Lizbona, 31 października. (wł.) Redaktor pisma anarchistycznego, Dia Morera, posądzony, że to on wywołał wspólnie z anarchistami ostatnie rozruchy w Portugalii, został aresztowany na pokładzie jednego z parowców portugalskich.

Ciągłe pożary.

Gandawa, 31 października. (wł.) Po raz 4-ty już w ostatnim czasie wybuchł tu pożar. Tym razem pastwą płomieni padł młyn do mielenia kości i 8 domów. Akcja ratunkowa była bardzo trudna i dała znikome rezultaty, Straty olbrzymie.

Rusini w Galicyi.

Lwów, 31 października. (wł.) Dzienniki tujsze zamieszczają wywiady z posłami ukraińskimi, z których wynika, że ukraińcy nie zgodzą się na rokowania w sprawie reformy wyborczej i nie ustąpią ze swego stanowiska w sprawie zwołania sejmiku.

Żegluga austriacka.

Wiedeń, 31 października. (wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej przyjęto wniosek posła Koliszera, aby austriacką żeglugę handlową uniezależnić od kartelu północno-niemieckiego.

Totezew i Berchthold.

Wiedeń, 31 października. (wł.) Bułgarski minister skarbu, Totczew, odbędzie dziś konferencję z hr. Berchtholdem.

Wiedeń bez światła.

Wiedeń, 31 października. (wł.) Wczoraj po południu wybuchł pożar w tutejszej centrali elektrycznej, skutkiem czego całe śródmieście pogrążone było nocy wczorajszej w ciemności.

Nominacja.

Wiedeń, 31 października. (wł.) Urzędowa „Wiener Zeitung“ ogłasza nominację hr. Czernina posłem w Bukareszcie.

Zbrojenie Austrii.

Wiedeń, 31 października. (wł.) „Zeit“ twierdzi, że po przeprowadzeniu nowych zbrojeń stan prezencyjny armii austriackiej podniesie się do niebywałej wysokości 562,000 żołnierza na stopie pokojowej.

Wiedeń, 31 października. (wł.) Wraz z powiększeniem armii austriackiej powiększą się koszty jej utrzymania, według dotychczasowych prowizorycznych obliczeń o 68 i pół mil. koron rocznie. Wydatek jednorazowy na powiększenie armii wyniesie 183 mil.

Zaprzeczenie.

Lwów, 31 października. (wł.) „Słowo Polskie“ zaprzecza, jakoby na „nocnej konferencji“ episkopat polski miał zrezygnować ze swego stanowiska w sprawie reformy wyborczej.

Korytowski u cesarza.

Wiedeń, 31 października. (wł.) Korytowski został wezwany na sobotę na audyencję do cesarza, aby złożyć mu informacje o sytuacji galicyjskiej i o stanie rokowań polsko-ruskich.

Nagroda Nobla.

Sztokholm, 31 października. (wł.) Tegoroczną nagrodę Nobla w zakresie medycyny otrzymał profesor fizjologii na uniwersytecie paryskim, Richet.

Straszne burze.

Paryż, 31 października. (wł.) Na całym wybrzeżu Maroka szalały wczoraj straszne burze.

Dzienniki donoszą, że zatonoło skutkiem zalania przez fale 6 parowców, przeważnie transportowych. Na jednym z nich zginęła cała załoga w liczbie 12 ludzi.

Wysłanie krążownika.

Rzym, 31 października. (wł.) Rząd włoski wysłał na wody meksykańskie krążownik „Francesco Ruccio“

Wykrycie spisku.

Nowy Jork, 31 października. (wł.) Z Jaun del Sur donoszą, że w Mangua, stolicy republiki Nikaragua wykryto w przeddzień wybuchu planowanych rozruchów antyrządowych spisek, którego zadaniem było zamordować prezydenta Adolfa Diaza i wyższych urzędników republiki, a następnie wywołać rewolucję. Rządowi udało się unicestwić te zamiary.

Wykolejenie się pociągu.

Paryż, 31 października. (wł.) Expres, dążący z Paryża do Nimes, wykoleił się w pobliżu Maubert i w większej części zszedł z szyn. 2 pasażerów zostało zabitych, 10 ciężko rannych.

Olbrzymie deszcze.

Nowy Jork, 31 października. (wł.) Z San Salvador donoszą, że spadły tam olbrzymie deszcze powodując wielką powódź. Straty olbrzymie. Utonęły według przybliżonych obliczeń 54 osoby; zachodzi jednak obawa, że liczba ofiar jest daleko większa.

Dnia 28 października r. b. o godz. 7 wieczorem odbyła się w Warszawie w kościele pokarmelickim uroczystość zaślubin d-ra Wacława Smoleńskiego, dyrektora zakładu przyrodoleczniczego w Czarneckiej Górze z panną Janiną Dmochowską, córką Jana i Wandy z Charzyńskich.

Błogosławieństwa ślubnego udzielił nowożeńcom J. E. Arcybiskup ks. Kakowski, krewny pana młodszego w asystencji ks. kanonika P. Dmochowskiego, stryja panny młodej, oraz ks. kanonika Z. Mścichowskiego, Galla i liczego kleru.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Z powodu zaczepki, wystosowanej pod moim adresem przez osławionego w Łodzi p. Książka w nr. 250 „Now. Kuryera Łódzkiego“, zechciej łaskawie, Szan. Panie Redaktorze, pomieścić w swoim poczytnym piśmie odpowiedzi słów kilka.

Są ludzie, z którymi wszelka polemika jest ze względów zasadniczych wykluczona i niemożliwa.

Względami tymi są ogólnie ustalone pojęcia o etyce i honorze.

Radzę p. Książkowi dobrze przestudować opinię o sobie, utrwaloną w druku, a wtedy zapewne zrozumie, że ja nigdy z nim polemizować nie będę, nawet satysfakcji za wyżej wymieniony artykuł od p. Książka nie mogę żądać.

Tadeusz Mazurkiewicz.

Łódź, 31—X—1913.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° w st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (mistrzów i sekund)	Uwagi
30/X 1 popoł.	788.3	19,5	52	Pd 1	Z dnia 30/X Temperatura max. +20,2°C, min. 8,0°C, Opadn. 0,0 mm.
30/X 3 wiecz.	788.7	12,0	82	Pd W 1	
31/X 7 rano	740.5	10,9	75	Pd W 1	

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Panu A. Siem. W prasie całego świata jest przyjęty zwyczaj zachowywania tajemnicy dziennikarskiej. Członka prasy, który przekłamuje tę zasadę, wykluczają raz na zawsze z towarzystw literackich, nie podają mu ręki.

Cóż dopiero powiedzieć o takich ludziach, którzy wdzierają się do innych redakcyj, weszła i denuncjują...

Ha, takich członków łobuzerskiej redakcji możemy tylko polecić wydziałom śledczym jako tresowanych psów policyjnych.

Pies, jako detektyw policyi.

Opinia publiczna w Krakowie zajmowała się w ostatnich dniach żywo psami policyjnymi ze względu na to, że po zamordowaniu s. p. Świszczowskiego sprowadzono psa policyjnego „Prinza” do śledzenia zbrodniarzy. Nie od rzeczy więc będzie podać kilka szczegółów o słynnym wiedeńskim psie policyjnym, który się nazywa Luks”.

Pies ten jest własnością 21-letniego studenta, Jerzego Seberta. Student ten od roku zajmuje się już tylko tresurą psów policyjnych. Pierwszy przez niego wytresowany pies, ów właśnie sławny „Lux”, okazał się jednym z najlepszych tropicieli zbrodniarzy i wykrył już kilkudziesięciu sprawców morderstw i włamań.

Jak czytamy w jednym z pism wiedeńskich, Sebert przyszedł do posiadania tego psa przypadkiem. Po swojej chorobie wyczytał raz w dzienniku, że na Morawach ma ktoś do sprzedania psa pięcioletniego z rasy „Doberman”. To jest z tej rasy, z której się rekrutują psy policyjne. Sprowadził go więc sobie i chodził z nim na spacer, podczas których zauważył, iż pies jest obdarzony znakomitą węchem. Sprostując to, Sebert zwrócił się do jednego z tresujących psy policyjne, który go wtajemniczył, w pewne szczegóły tresury. Polecił mu więc przede wszystkim kształcić węch psa, a następnie uczyć go obrony swego pana. Tresura w tym kierunku wydała nadzwyczajne rezultaty. Do Seberta nikt się zbliżyć nie mógł, gdyż pies w tej chwili rzucał się na zbliżającego i chwycił go za pierś lub za ramię. Wreszcie Sebert zdecydował się na próby z psem.

Udał się więc z jednym ze swych przyjaciół i z psem za miasto, psa zostawił w rękach przyjaciela, a sam wszedł w las i zaczął iść ogromnie zygzakowaną drogą, nawracając po kilkakroć w jedno miejsce, aż wreszcie skrył się w gęstych zaroślach tak, aby go pies nie mógł zobaczyć, on jednak mógł widzieć całą drogę, jaką poprzednio przebył. „Lux” spuszczonej ze smyczy, z nosem przy ziemi, zaczął biec najdokładniej tą samą zygzakowaną drogą, nawracając i zawracając, aż wreszcie doszedł do swego pana. Okazało się, że pies nadaje się do celów policyjnych.

Pierwszy raz został „Lux” wezwany do wypadku dnia 3 stycznia 1912 roku. We wsi Sitzen dorf, w Dolnej Austrii, został zamordowany wieśniak Gartner. Pod zarzutem zbrodni aresztowano 14 ludzi, którzy siedzieli w więzieniu, kiedy zawieszano Seberta z jego psem. Pogoda była fatalna, kiedy Sebert z psem przybył do wspomnianej wsi. W tej chwili zebrało się koło niego około 2000 ludzi, którzy szli za psem krok za krokiem. Ślad zbrodniarza ciągle się urywał, a ciągnął się na wielkiej przestrzeni. Pies węsząc ciągle, wyszedł z domu, gdzie popełniono zbrodnię, skierował się ku granicy wsi, obszedł całą wieś naokoło, wrócił znowu do wsi i zaczął chodzić zygzakami. Szedł powoli, cierpliwie, ostrożnie, aż do domu 24-letniego wieśniaka Hamerschлага, jednego z tych, którzy pod zarzutem zbrodni, siedzieli w więzieniu. Kiedy Hamerschlagowi opowiedziano, co robił po zbrodni i określono mu dokładnie drogę, po której chodził, Hamerschlag przekonany, że go ktoś widział, przyznał się do zbrodni.

Pierwszy ten wypadek przyniósł Sebertowi i jego psu sławę.

Pótem przy każdej większej zbrodni, morderstwie, włamaniu, kradzieży, policya i żandarmerya stale już wzywały Seberta i jego psa, który jak się okazało, jest jednym z najlepszych psów policyjnych, zawsze bowiem wykrywał zbrodniarza, choć nieraz musiał pracować 6, 8, a nawet 10 godzin, do zupełnego wyczerpania. Wykrył więc włamywacza Hollego, mordercę Boesendorfa, niejakiego Wisingera i mordercę żandarma w Hertzogenburgu. To ostatnie jego wykrycie obfitowało istotnie w momenty nadzwyczajne. Sebert opowiada o tem, co następuje.

„Znajdowałem się właśnie z „Luxem” na polu tresury, gdy naraz przyszedł wachmistrz żandarmeryi i przyniósł mi kartkę z wezwaniem, ażebym z „Luxem” natychmiast pojechał do Hertzogenburgu. Wachmistrz nie wiedział nic więcej oprócz tego, że w Hertzogenburgu jakiś żandarm został przez kłusowników zastrzelony. Udałem się natychmiast na dworzec, wsiałem z „Luxem” jak zwykle, do osobnego przedziału — miałem na to specjalne zezwolenie dyrekcji kolei, gdyż nie chciałem oddawać „Luxa” do wagonu dla psów — a na wszelki wypadek wziąłem i drugiego psa, z którym jechał jeden z moich znajomych. Dojechaliśmy do Nulln koleją, stamtąd samochodem do Hertzogenburgu. Miejsce zbrodni znajdowało się na górze, w odległości półtora kilometra od wsi. Ruszyliśmy. Naraz Lux stał się nerwowym, wystrzyżył uszy, wyciągnął głowę i coraz silniej wdychał powietrze. „Lux” jest bowiem tak wyćwiczony, że gdy go biorę na śledztwo, on już w odległości 50 do 60 kroków czuje, że tam znajduje się miejsce zbrodni.

Zwłoki leżały tak, jak je znaleziono; obok znajdowały się jakieś ślady, jak gdyby trupa na pewnej przestrzeni ciągnięto po ziemi. Zawołalem więc do psa „Lux, ślad!”. „Lux” ruszył i w odległości kilku kroków zatrzymał się. Jak się okazało, pod piaskiem znajdował się ślad stopy. To była stopa zbrodniarza. Idziemy dalej za Luxem, a on nas prowadzi len, do wsi i idzie prosto ku pewnej chatce, znajdującej się w odległości może 5 kilometrów od miejsca zbrodni. Wpada do chaty, przebiega pierwszą izbę, wpada do drugiej i zaczyna szczeleć przy łóżku, po tem zrywa się i rzuca się na spodnie, wiszące na oknie. Któż jest właścicielem domu? 21-letni Józef Artnier, stojący w tłumie przed domem. Pies wypada i rzuca się na niego. Okazuje się, że Artnier był sprawcą zamordowania żandarma”. Dotychczas „Lux” wytrócił 71 zbrodniarzy.

Wiadomości zamiejscowe.

„Niedoszłe trzęsienie ziemi.” D. 10 (23) bieżącego miesiąca pisma moskiewskie otrzymały telegram Petersburskiej Agencji Telegraficznej, donoszący o trzęsieniu ziemi w Tule. W depeszy zaznaczono, że uderzenia podziemne notowane są w Tule codziennie. Depesza agencji wywołała w Tule prawdziwą konsternację, zaniepokojeni mieszkańcy zaczęli zwracać się do pism miejscowych z prośbą o wyjaśnienie faktu, ponieważ nikt jakoś w Tule trzęsienia ziemi nie zauważył.

Niebawem ustalono, że tulski korespondent P. Ag. T. depeszy o trzęsieniu ziemi nie wysyłał wcale i sam był ogromnie zdziwiony, dowiedziawszy się o podobnej sensacyjnej wiadomości. Opisując historię „trzęsienia ziemi w Tule” „Rus. Słowo” zaznacza ironicznie, iż P. Ag. T. prawdopodobnie doniesienie powyższe zapożyczyła od „Biura informacyjnego.”

W jaki sposób

można się pozbyć cierpień nerwowych, wie każdy kto używał Sanatogenu Bauera. Środek ten usuwa znużenie, przygnębiecie, bóle głowy i cierpienia nerwowe. Przyczynia się do zdrowego, spokojnego snu, prawidłowego trawienia i polepsza apetyt. Sanatogen Bauera (prawdziwy tylko w pudełkach z czerwoną banderolą) można dostać w aptekach i składach aptecznych. Szczegółowych wyjaśnień udziela bezpłatnie Jeneralne Przedstawicielstwo Sanatogenu Bauera, Warszawa, Marszałkowska 129. 3441

GIEŁO WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne — godzina 1, dnia 31 X 1913 roku.)

	Zad.	Ofiar.	Trans.		Zad.	Ofiar.	Trans.
Czeki na Berl.	46.30	—	—	B-ku D. War.	—	—	—
4% Renta	98.00	92.00	92.60	B-ku H. War.	—	—	182.75
5% Poz. z 1908	—	—	—	—	—	—	—
5% Poz. z 1906	—	—	—	Akc. Łódz.	—	—	188.50
Premj. I emis.	490	480	—	—	—	—	143.00
— II	880	870	—	—	—	—	127.75
Szacheckie	328	313	—	—	—	—	—
4% Lis. Ziem.	85.60	84.60	85.10	—	—	—	—
4% Lis. Warsz.	90.00	89.00	89.40	—	—	—	—
4% Łódz. Vlls.	84.00	82.00	82.80	—	—	—	—
4% Łódz. V	—	—	—	—	—	—	—
4% Ł. Z. Ł.	—	—	—	—	—	—	—

Piękne Mieszkania

6 pokoi z kuchnią i wygodami, oraz inne mniejsze mieszkania zaraz do wynajęcia. Sklep frontowy do odstąpienia. Lokal z 2 pokoi na kantor z frontu. Ceny możliwie przystępne.

Zarząd Domów

T. Wernera i S-ki.

Łódź, Piotrkowska nr. 17.

3732

Bar „Versal”

róg Piotrkowskiej i Zielonej

od soboty dnia 1-go listopada roku b. rozpoczyna swe

koncerty

znakomite Trio zagraniczne.

Początek codziennie o godzinie 7-iej wieczorem. Bufet obficie zaopatrzony. Kuchnia pod kierunkiem pierwszorzędnego kuchmistrza. 3702

Prof. Tadeusz Joteyko

przeprowadził się na ul. Piotrkowską Nr 71, gdzie udziela

LEKCYI MUZYKI.

Zastać można codziennie od 1—2 w południe i w środy i soboty od 7—9 wiecz. oprócz świąt. 3473

Dr. B. REJT

Średnia 5. Tel. 33-79.

Sp. choroby skórne włosów, weneryczne moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wśródzynie). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół, od 5-iej do 8-iej, w niedzielę od 10-iej do 2-iej. Dla W. Pań: osobna poczekalnia. 1231

TEATR LUDOWY

W sobotę dnia 1 listopada b. r.

„PORWANIE SABINEK”

Sztuka Schönthana w 4-ach aktach.

— PRZEJAZD № 34. —

Początek o godz. 7-iej wieczorem.

Znany Cyrk atrakcyjny „DEKADANS”

(Rynek Targowy).

3489

W piątek d. 31-go listopada 1913 r.

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE.

15 WYBOROWYCH NUMERÓW 15

Udział biorą wszyscy artyści i artystki.

Na zakończenie wystawioną będzie wielka historyczna pantomina „Żydówka”, w 4-ach częściach.

Udział bierze cały personel Corps de balet i chór śpiewaków. Nowe kostiumy i rekwizyty. Początek o godz. 8 i pół wieczorem. DYREKCYA.

Anons: W sobotę 1 i w niedzielę 2 listopada po dwa przedstawienia. Początek dziennych o godz. 3-iej po poł., wieczornych o godz. 8 i pół wiecz.

Poszukuję naucejki lub naucejki do konwersacji rosyjskiej (pierwszeństwo rosyjskie). Oferty z oznaczeniem warunków proszę złożyć sub „Konwersacja rosyjska” w adm. Rozwoju. 10350-3-2

Przybiłką się wyżej z marką nr. 80 odebrać można na ul. Sosnowej nr. 27 m. 3. 10327-2-2

Pokój umeblowany do wynajęcia; może być dla przejezdnych ul. Główna 24 m. 17 oficy na II piętro. 9153-4

Pokoje umeblowane do wynajęcia z wygodami Andrzeja 7 Kolubniańska. 10306-3-3

Przybiłką się pies wyżej ciemno brązowy biały łaty i nogi Wiadomość w Pabianicach ul. Zamkowa nr. 17. 10322-2-2

Potrzebna dziewczyna od 12-14 lat do lekkiej domowej roboty ul. Piotrkowska 118 m. 32. 10379-3-1

Przyjmę dwóch panów na mieszkanie ul. Przejazd 35 prawa oficy mieszka. 19. 10395-2-1

Pokój umeblowany ładnie odzielny frontowy z wygodami może służyć dla dwóch panów Skwerowa 15 m. 5. 10406-3-1

Potrzebna pracznia i uczennica do pralni ul. Wólczńska 91. 10400-2-1

Potrzebna zdolna pracznia zaraz na stałe ul. Radwańska nr. 19 pod „M. B.”. 10405-1

Potrzebni chłopcy do zakładu mechanicznego. Pierwszeństwo dla tych co mają początki B-cia Kozaczewscy Aleksandra 121. 10399-3-1

Potrzebny stróż Przejazd 51. 10411-2-1

Potrzebny uczeń do fryzjera, Radwańska nr. 35. 10370

Potrzebne uczenie do pracowni haftów i robót ręcznych. Z. Pawlak, Widzewska nr. 109. 10358-2-1

Potrzebna prasowaczka Piotrkowska nr. 176. 10408-1

Przywiła piętnastoletnia panienka z polskim rosyjskim i niemieckim poszukuje jakiegokolwiek bądź odpowiedniego zajęcia. Oferty w Rozwoju dla „Piętnastoletniej”. 10390-2-1

Powóz kareta i bryczki tania do sprzedania Cegielińska 62 10399-3-1

Prośby, sprawy karne, apelacje, kasacje, kontrakty, paszporty zagraniczne Dawid Maków Widzewska 56. 10288

Przybiłką się suka duża biała czarne łaty odebrać można Andrzeja nr. 4 mleczarnia, 10396

Plac do sprzedania w Karolewie niżej kosztu hipoteka oddzielna. Wiadomość Kamienna nr. 5 w magli. 10338-1

Panienci któreby zyczyły sobie wspólnie przygotowywać się na patent rządowy mogą się zgłosić na Średnia 11 m. 11. 3509-3ps-1

Resztki Leonarda hurtowo i detalicznie. Na zakłady i serdaki damskie, na palta i garnitury męskie, ubranka i okrycia dzieciinne, na czapki i na getry. Edmund Wasilewski Łódź, Kąta nr. 36. 9473-10-4

Sklep kolonialny tania do sprzedania z powodu wyjazdu Zakątna nr. 63. 10258-3*-3

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia zaraz. Rozwadowska 16, u gospodarza. 10132-3-1

Sklep do sprzedania z urządzeniem zaraz ul. Przejazd nr. 22 na przeciw kościoła. 10168

Sklep spoż. - dystrybucyjny z piękn. urządzeniem z powodu objęcia posady, sprzedam zaraz Szkolna 13.

Sklep kolonialny tania do sprzedania Lipowa 75. 10289-3-3

Sklep kolonialny do sprzedania z powodu braku czasu. Wiadomość Piotrkowska 209 w sklepie. 10274-3-3

Sprzedam maszynę pończoszną czą okrągłą bardzo tania Widzewska 86 sklep spożywczy. 10335-3-2

Sklep kolonialny jest do sprzedania Nowe Chojny Wesola 5 10206-3spt-3

Sznel na wysokiego ucznia szkoły handlowej, w dobrym stanie, tania do sprzedania Widzewska 86 m. 2. 10271-3-3

Szkola kroju angielskiego szycia i kwiatów sztucznych przyjmuję uczence. Warunki przystępne ul. Piotrkowska 82 m. 18. 10281-3pte-2

Sklep w dobrym punkcie przy dwóch fabrykach tylko z powodu choroby tania do sprzedania Widzewska nr. 198 w piekarni. 10321-5-2

Sklep do sprzedania spożywczy Zawadzka nr. 6 (Bałuty). 10315-2-2

Sklep i pokój do wynajęcia, Gubernatorska 20. 10363-3-1

Sklep kolonialny do sprzedania, ul. Młynarska nr. 41 (Bałuty) 10374-2-1

Two Ochrony Kobiet Mikołajewska 61 ma dobre miejsca dla pokojówek, pożądana jest znajomość niemieckiego i rosyjskiego. Potrzeba jest bona francuska i dziewczynki do służby. 10314-3ptp-2

Trzy pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami do wynajęcia Widzewska 135. 10381-3ps-1

Urządzenie sklepowe piękne sprzedam St. Zarzewska 65. 10159-10*-4

Umeblowany pokój dwuosobowy zaraz do wynajęcia na życie z całodziennym utrzymaniem Pańska 25 m. 10. 10223-3*-3

Wszelkie interesy handlowe, przemysłowe sprzedaje, kupuję, zamieniam, wydierżawiam lokuje kapitały. Poszukuję wspólników F. Kamiński, Przędzalniana nr. 37a. 10124-3ss-1

W centrum miasta do sprzedania bardzo tania dobry sklep kolonialny Wiadomość, Wysoka 27 w sklepie. 10385-3*-1

Wydaje obiady w różnych cenach w domu i na miasto Skwerowa 15 m. 5. 10239-3ept-3

Zaginął pies jarmik wabi się Z. Młiek z długą sierścią przez nos złoty pasek, żółte plamki nad oczami końce łapek żółte, ogon długi puszysty, na końcu biały. Proszę odprowadzić za dużym wynagrodzeniem na ul. Pańska 4 m. 14. 10153-3ps-3

Z powodu objęcia posady od Z. Nowego Roku jest do sprzedania sklep kolonialno-dystrybucyjny ul. Ludwiki (Luizy) 37. 10387-1

Z powodu wyjazdu za granicę Z. zaraz do sprzedania eleganckie meble salonowe weneckie inkrustowane z jasnego machoniu; taki sam pokój sypialny; debowy jasny jadalny pokój. Zgierz, Średnia 12, parter na prawo. 10287-3*-2

Z powodu choroby jest piwiarnia z ogrodem z pozwoleniem na ciepłą kachnię, oraz urządzenie rzeźniczek zaraz do sprzedania lub do wynajęcia. W tym lokalu może być i restauracja Oferty Rozwój „Piwiarnia”. 10245-3ept-3

Zaginął pies duży złoty z nr. 82 Z. proszę odprowadzić na ul. Piaseczna nr. 14 sklep. 10347-3-2

3 morgi ziemi przy lesie w Moskulach do sprzedania ul. Mikołajewska nr. 10 stróż wskazuje. 10407-1

60 morgów dobrej ziemi z obsiewem żyta sprzedam na działki 5-cio morgowe lub razem. Piśmiennie lub osobiście proszę się zwracać do właściciela Prusinowic, gmina Wygierzów, powiat Łask, gub. Piotrkowska poczta Żelów. 10293-3ptp-2

14000 Zaraz potrzeba pierwsza Chojny 8 pr. Ulokuję zaraz 4000 na podmiejskie. Domek sprzedam za 9500 potrzeba 5000 sprzedam fabrykę plac 10000 kw. lokci do kupna potrzeba 26000 F. Kamiński ul. Przędzalniana 37a. 10242-3ss-1

16000 rubli potrzeba na 1 M. hypoteki na dom wartości 55000. Oferty składać w adm. Rozwój pod „E. S 74”. 10329-3*-2

Zagubione dokumenty.

Andrzej Gazda zgubił paszport, wyd. z gm. Bogusławice gub. Piotrkowskiej. 10298-3-3

Apollonia Kuczkowska zagubiła paszport, wyd. z gm. Tka-czew pow. Łęczycza. 10199-3-3

Andrzej Kaczmarek zagubił paszport, wyd. z gm. Rozprza gub. Piotrk. 10390-3-1

Józef Raj zagubił paszport, wyd. z gm. Gostków pow. Łęczycza gub. Kaliska. 10392-3-1

Helena Modrzejewska zagubiła paszport, wyd. z mag. miasta Łodzi. 10300-3-3

Helena Żabicka zagubiła paszport, wydany z gm. Obrazów gub. radomska. 10376-3-1

Ignacy Turkiewicz zagubił kartę od paszportu, wydana z fabr. Geyera. 10368

Karol Krom zagubił paszport, wyd. z mag. m. Łodzi. 10304-3-3

Maryanna Twardowska zagubiła kartę od paszportu, wyd. z fabr. Gampego i Albrechta. 10391-1

Michał Sierocki zagubił paszport, wydany z gm. Ostrowy gub. warszawskiej pow. kutnowskiego. 10369-3-1

Niewczas Franciszka zagubiła paszport, wyd. z gm. Mierzece gub. Radomskiej. 10326-3-2

Skradzono kartę od paszportu, Fryderykowi Mantajowi wyd. z fabr. F. Eisenbrauna. 10394

Skradzono weksel na 100 rb., wystawiony przez Franciszka Petermana na zlecenie Józefa Wachy. Ostrzeża się przed nabyciem. 10371

W fabryce Reichsztin i Landau robotnicy Stanisław Domżał skradziono portmionetkę zawierającą 1.60 kop. i kartę od paszportu. 10393-1

Wawrzyniec Głyda zagubił paszport, wyd. z gm. Pleskowie pow. Łęczyckiego gub. Kaliskiej. 10323-3-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z ślusarni Millera na imię Albrechta Blanka. 10375

Zaginął paszport, wydany z gm. Ogrody gub. kaliskiej na imię Józefa Pawlika. 10366-3-1

Zaginął paszport, wyd. z gminy Wymysłów gub. Piotrkowskiej na imię Antoniego Kania. 10283-3-3

Zaginął paszport, na imię Bertty Bem wyd. z mag. miasta Będzina. 10163-3-2

Zaginął paszport, na imię Mi-czcha Kowalskiego wyd. z gm. Iwanowice gub. Kaliskiej pow. Kaliskiego. 10380-3-1

Zaginęła książeczka legitymacyjna, wyd. na imię Julii Heleny Kasprus z mag. m. Łodzi. 10404-1

Zaginął paszport, na imię Józefy Simirskiej wyd. z gminy Paźniewice wieś Kamienna. 10403-3-1

Zaginął paszport Piotra Pogorzelskiego i dokumenty służbowe, gm. Radzików, gub. warszawska. 10372-3-1

KOCIOŁ PAROWY

sprzedam 7 kwadr. inetr. 5 Atm. Wólczńska 168. tkalniana. 3726

Spółka robotników polskich

sprzedaje kartofle białe, szampijany dobrego gatunku po rb. 2 kop. 40 za korzec, wagi 240 funtów, ulica Nowo-Cegielińska 44, wiadomość u stróża. 3690

Łódzkie Rzemieślniczo-Przemysłowe Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe Piotrkowska 271.

przyjmuje członków i wydaje pożyczki, od których pobiera 6 proc. Przyjmuje wkłady oszczędnościowe, od których płaci od 4-6 proc a także przyjmuje wkłady warunkowe od 12 kop. tygodniowo. Towarzystwo daje do domów kasetki dla zbierania drobnych oszczędności. Kasa czynna codziennie, oprócz świąt i niedziel: rano od 10-1 i od 6-8 wiecz. 2907

Nowy Kurs od Listopada.

KURSY PRZYGOTOWAWCZE

na świadectwa nauczycielskie, aptekarskie, na rangę z 4 klas i t. d.

Zapis codziennie od 7 do 9-iej wieczorem. Obecnie Mikołajewska 61 m. 7, III piętro, lewa oficyna.

KALISZ

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY I DYETETYCZNY

z pensjonatem w pięknym parku 60-morgowym CAŁY ROK OTWARTY. Leczy metodami naturalnymi. Urządzenia zakładowe pozwalają na prowadzenie kuracji z jednakową korzyścią latem i zimą. Kierownik dr. St. Orgelbrand. Asystent dr. L. Mroczek.

Przybyłem z Harou z pierwszorzędnymi



Seiferta kanarkami

tylko na krótki czas. Niemiecki Hotel, Średnia № 1. Ch. Sondermann z Harou. 5678

Potrzebny

pomocnik woźnego

do sprzątania biura i roznoszenia kartek. Zgłaszać się do Banku przy ul. Piotrkowskiej 17, między G1, - 7 wiecz. 3487

W. Krzyżanowski

KRAWIEC MĘSKI

ŁÓDŹ, PRZEJAZD № 34

Dom Ludowy.

Przyjmuje obstatunki z własnych i powierzonych materiałów. Ceny przystępne. 3740

ZGINAŁ

w willi „Bennich” w Helenówku pod Zgierzem wielki pies wilczy; miano „Luks”. Uprasza się o odprowadzenie do wspomnianej willi lub do kantoru przy ulicy Piotrkowskiej № 105, za dobrą nagrodą. 3722

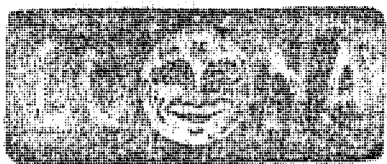
Z powodu śmierci jest do sprzedania zaraz

sklep kolonialny

Wiadomość: ulica Reitera № 23. 3724

M. Kołodziejcki
3 Andrzeja 3
poleca na sezon
Bieliznę trykotową wełnianą i półwełn.
damską, męską i dzieciinną.
Swetry. Sukienki. Kapturki. Pończochy. Skarpetki. Rękawiczki.
KALOSZE. PARASOLE. KRAWATY
najmodniejsze desenie i kolory nadeszły.

B. Patzerow
MIKOŁAJEWSKA 31
Telefon 4-10
poleca:
Kefir
Masło
Miód
Powidła
Kompoty
Chleb wiejski
Drób i zwierzynę.



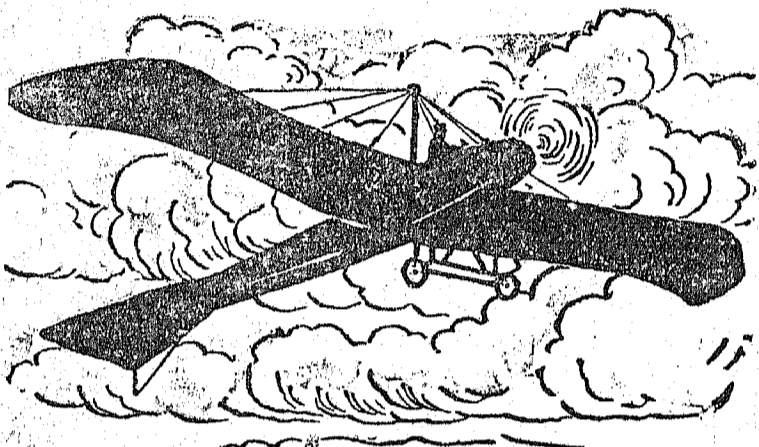
Dziś ostatni dzień wspaniałego wtorkowego programu.

Nad program:

Straszna katastrofa na stacji Warszawa-Kowel.

Od jutra do poniedziałku włącznie:

Bezkonkurencyjny program.



Od poniedziałku do soboty włącznie: Tylko 3 dni. Wielka sensacja! Arcydzieło Braci Pathe w obrazie długości 2500 metrów:

2 król powietrza

dramat w 6 wielkich aktach w kolorach.

Niebywałe efekty. Zaciekawiające sceny. Nadzwyczaj zaciokawiająca treść. Palący się aeroplan spada z wielkiej wysokości i rozbija się doszczętnie.

Nad program: Katastrofa kolejowa na st. Warsz.-Kowel.

Zdjęcie aktualne. Ceny zwyczajne. Początek o g. 8. 3501

Dramat detektywów!

Dramat detektywów!

Od soboty do poniedziałku włącznie między innymi:

„Banda czarnej korony”

sensacyjny dramat detektywowy w 3 wielkich aktach w roku 1909. Wykonany przez artyst. fabryki „CINES”. wykonawcy „Quo-Vadis”

Obraz powyższy przewyższa wszelkie pościgi detektywów i przedstawia zupełnie nową, dotychczas niewidzianą sensację, która widzów trzymać będzie w ciągłym napięciu.

3503

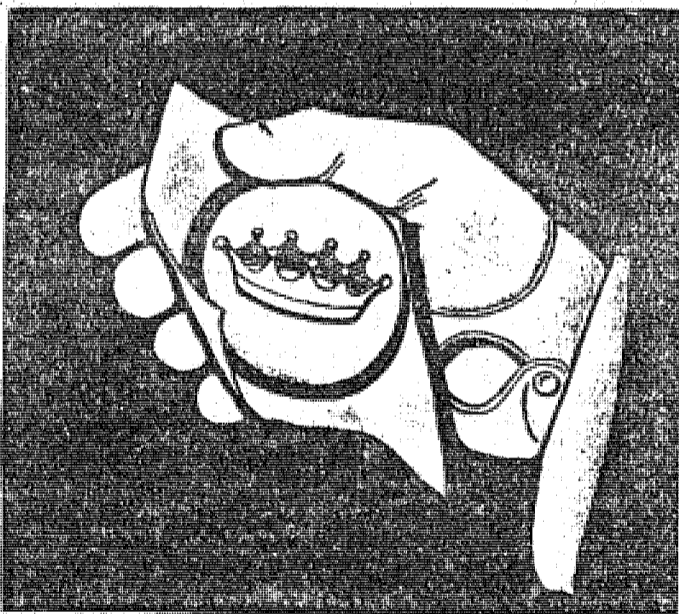
Nad program:

Nad program:

„Poświęcenie cyganki”

wspaniały dramat w 2 wielkich aktach, w wykonaniu najlepszych art. amerykańskich.

CASINO.



Teatr „OAZA”

róg Główniej i Piotrkowskiej.

Dziś poraz ostatni demonstrowany będzie między innymi wstrząsający dramat w 3 wielkich częściach „Ofiara fanatyzmu” wywierający potężne wrażenie na widzu.

Od jutra, program bezkonkurencyjny! Poraz pierwszy w Łodzi, demonstrowaną będzie „III Serya Fantomas czyli Nieboszczyk zabójcą”.

Zagadka sztuki kinematograficznej. Olbrzymi sensacyjny dramat w 6 wielkich częściach 2400 metrów długości z życia słynnego wodza bandytów **Fantomasa** i jego głośnej szajki. Część 1 **Fantomas zwycięzca**. 2 **Zagadka śmierci**. 3 **W poszukiwaniu zmarłego**. 4 **Ślady martwych rąk**. 5 **Ściany które widzą**. 6 **Rękawiczki z ludzkiej skóry**. Nikt nie winien rzec się sposobności ujżenia tak nadzwyczajnego obrazu. Początek przedstawienia o godz. 2-iej po pol.; w poniedziałek o 5-iej wiecz. Ceny miejsc zwyczajne.

Passe-partout nieważne.

3497

Passe-partout nieważne.

Bardzo tanio

wyprzedaż z drogich towarów resztki na palta męskie, damskie, oraz burki i inne rzeczy. **Wólczańska № 27** portyer wskaże. 3572

FELCZER

po długoletniej praktyce w **Bu-oku** zamieszkał w Łodzi: ulica **Aleksandrowska № 37**.

CHOROBY WENERYCZNE. (trykocy i masaż). Przyjmuje codziennie. 3632

POLECA

Hafty kaliskie i szwajcarskie firanki, sztory i portyery. Resztki na kostyumi i bluzki, żaboty oraz koszule damskie haftowane. Muslein de lain. Ceny fabryczne! Wielki wybór, **Andrzeja 44, m. 22.** 1264

Ogólnie znana — **lecznica zębów**

lek. dent. **H. Pruss**
145 Piotrkowska 145
—przeciw Ewangelickiej. 2915

Poszukuje

się lokalu w śródmieściu na warsztat mechaniczny 40 na 14 łokci (lub 2 sale 20 na 14). Wiadomość: **Juliusza 37, K. Drzewiński i S-ka.** 3718

100 rub. dam temu, kto wyrobi młodemu, energicznemu człowiekowi posadę: kasyera, zarządzającego, inkasenta w poważnej instytucji lub też biurową posadę — może być u p. p. **Rejentów**. Na żądanie kaucyje do 4 tysięcy. Łaskawe oferty dla „Posada”. 3622

Pracownia Haftów

i robót ręcznych **Z. Pawlak**, Łódź, **Widzewska 109**. Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie wchodzące. Ceny przystępne. Przyjmuje się uczennice do nauki. 3716

Wina „CHASTA”

są czyste i wyborne w smaku

Skład: **Piotrkowska 99.**

Maszyna statyczna

dla celów lekarskich do sprzedania okazjnie. Zakład optyczno-chirurgiczny **K. Roszaka**, dawniej **St. Lewiński** **Dzielna № 1**, tel. 23 - 44. 3720

AKUSZERKA

K. OLSZEWSKA

przyjmuje chore, udziela porad, zamówienia na siłość, dla niezamożnych ustępstwa. **Złota № 12 róg Wysokiej.** 3733

Sprawy i interesy akcyjne

informacje i porady, prośby i podania, przepisywanie koncesyj (razrzeszenia), patentów i t. d. **zafatwia natychmiast sumiennie i fachowo** były pomocniczek naczelnika akcyzy

W. KOROTKIEWICZ
Główna 50 m. 20
od 1 do 6 i pół wiecz. 5378

Riviera Włoska
St. Illario-Nervi
Pensjonat Polski
„AURORA“
Położenie zachwycające. Urządzenie nowoczesne. Kuchnia polska oraz dyjetetyczna. Nie przyjmuje się chorych tuberkuleznych i z chorobami zakaźnymi. Właścicielka: **MARYA SULIMA POPIEŁOWA.** 8188

Odciski

brodawki, zgrubiały skórę usuwa najskuteczniej znane i nagrodzone **Wielkim Złotym Medalem w Paryżu**
ST. GORSKIEGO w Warszawie Leszno № 12. Cena 35 i 60 kop
Zadać wszędzie. Wystrzegać się naśladownictw. Zwracać uwagę na markę Gladyator. 1827

OKAZYJA! Z Niemiec z Harcu nadeszły pięknie śpiewające KANARKI
w dzień i wieczorem, tanio sprzedaje w **Hotelu „Bellevue“**, ul. św. Andrzeja № 6, **Weferling.** 5710

Dr. W. Dutkiewicz
Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych, **ch Ulica Nawrot № 1, róg Piotrkowskiej.**
9—12 i 5—8, panie 4—5.

Dr. Fr. LUKASIEWICZ
Zarawska 36, (róg Sosnowej). Choroby wewnętrzne (sp. żołądkowe i dziecięce). Przyjmuje od 8—11 r. od 4—7 pop.

Dr. med. W. KOTZIN
powrócił.
UL. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc, Przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4—6 po poł.
Na telefonie 21—19. 2597

Dr. M. PAPIERNY
akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator Warszaw. Uniwers. kliniki akusz., przyjmuje od 10—11 rano i od 4—6 po poł. Poludniowa 25, telefon 16-85. 2735

Dr. Leon Wacław
Olszewski
Choroby wewnętrzne, żołądka i kłszek. Ewangelicka 5, przyjmuje do 10 r. i od 4—6 po poł. 3039

Dr. Wołyński
były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hlinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska № 89.
Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 po poł., w niedziele od 10—12. Operacje, bronchoskopia, kąpiele elektryczno-sświetlane

Dr. S. Kantor
Piotrkowska № 144 (róg Ewangelickiej) Telef. 19-41.
Gabinet roentgenowski (prześwietlenie i fotografowanie). — Światłolecznicy (choroby włosów) i elektroterapeutyczny (niemoc płciowa). Godziny przyjęć: 8—2 r. i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. 5469

WARSZAWA.

Pensjonat dla przyjezdnych i stałych gości „Zachęta“, Heleny Kuczalskiej. Wygodnie, spokojnie, niedrogo. Nowogrodzka 6a gdzie zakład gimnastyczny i masażu. 2677

Przeciw kokluszowi, przy kaszlu, astmie, emfizemie, katarach krtań, oskrzeli i choroba płuc, wzbudza apetyt. Uspokaja nerwy, „Kosulin“ aptekarza J. Saskiego, w Brześciu Lit. Pozwolenie Rady Medycznej za № 847. Grand Prix w Hadze. — Cena flakonu 1 rb. Zadać wszędzie. — W Łodzi u Spiessa 1369—1.

Remiza „BRISTOL“

Wynajem Karet
A. NEUMANN
ul. Piotrkowska № 119 tel. 10-53

NAUCZYCIEL,
udziela lekcji niemieckiego języka i przysposabia ucni do szkół średnich. **Szkolna № 5 m. 32; od 5-ej do 8-ej.** 3510

Sprzedaj hurtowa i detaliczna towarów bawełnianych, resztki po cenach najniższych

S. Ptaszyńska
Łódź, Mikołajewska № 34 m. 30, I str. II wejście. 3596

PIEKARNIA
w dobrym punkcie z mieszkaniem, za przystępną cenę, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza: ulica S-go Andrzeja Nr. 42. 3692

BUCHALTERY,
arytm. handl., korespondency uczy gruntownie naucz. **W. Wodzyński**, zatwierdzony przez Władze Naukowe. Wykład w polskim, rosyjskim, niemieckim, francuskim, ul. Widozewska 42, m. 5, I p. Godziny przyjęć: poniedziałek, wtorek, środa, czwartek 6^{1/2}, 7^{1/4} w. 3684

Dr. med. Leyberg
Ch. skóry, weneryczne i moczopł. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8 Dla pań 5-6. Poczekalnia oddzielna. W niedziele od 8—1-ej. **Krótką 5, telef. 26-50.** 1887

Dr. med. S. Aronson
były asystent kliniki berlińskiej. **Piotrkowska 120.** Tel. 51-82.
Akuszerya i choroby kobiece. Przyjmuje od 9—11-ej i od 5—7-ej w. W niedziele od 10—12. 1487

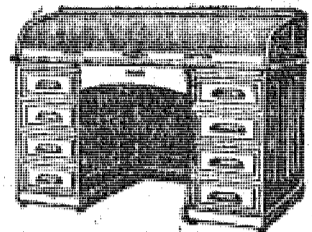
Dr. S. SZNITTKIND
Średnia 3.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, (stosuje 606), kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz. etc.) 1117

Dr. L. PRYBULSKI
Ul. Południowa № 2, telef. 13-59.
Specjalność syphilis choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska), weneryczne moczopłciowe i niemocy płciowej Leczenie syphilisu salvars. Ehrlich-Hata „606 i 914“ (wśródzynie). Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—9, dla pań od 5—8. Dla pań osobna poczekalnia. 2778

D. Mittelstaedt
Mikołajewska 67.
Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6 pół po poł. w niedziele i święta: tylko rano od 8—10

Pabjanickie meble biurowe
są tanie i praktyczne.

Biurka i szafy
ameryk. z żaluzjami.
Szafy do kopjowania i t. p.



Katalogi i kosztorysy na żądanie.
Pabjanicka mechaniczna fabryka mebli biurowych i fantazyjnych w Pabjanicach. 8881.

Znaleziono torebkę
ręczną, damską z pieniędzmi, różnymi notatkami, oraz książeczkę od nabożeństwa. Odebrać można: Ekaterynburska 19, u gospodarza. 3700
Sp. chorób wenerycznych i skór.

— Egzystująca od lat 22 —
Pracownia haftów
Iznaczenia bieleziny
B. MAZURKIEWICZOWEJ
Przejazd 16 — m. 24.
Popręczna ofiyna, 2 piętro.
- Przyjmuje się uczennice. -

Choroby uszu, gardła i nosa
Dr. B. CZAPLICKI
ordynator szpitala Anny-Maryi **Piotrkowska № 120.**
Telefon 32-33.
Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—8^{1/2} p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 5447

Dr. med. Szwarzwasser
Piotrkowska 13.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka kłszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędny dla dygnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7^{1/2} po południu. 3283

Dr. med. Z. GOŁC
choroby skórne i weneryczne
ul. Mikołajewska 16.
Godziny przyjęć: od g. 9—12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 i pół. Telefon № 20-60.

Dr. Jelnicki
Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych
ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.
Przyjmuje: 9—12 i 5—8, panie 4—5. 1180

Poszukiwany

pierwszorzędny sprzedawca

dla damskiej konfokcji na dobrych warunkach. Obeznani w tej branży panowie lub też starsze damy mogą się zgłaszać do 10-ej godziny rano do Schmechla i Rossnera, Piotrkowska 100. 5499

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9^{1/2} do 11-ej i od 1—8. W niedziele i święta od 9^{1/2} do 12-ej. **Telef. 26—26.** 507-r

Dr. B. REJT
Średnia 5. **Telef. 33-79.**
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wśródzynie). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału uretroskopia). Godziny przyjęć: od 11 pół do 12 i pół, od 5—8, w niedziele od 10 do 3 Dla pań osobna poczekalnia. 128

Dr. med. Fr. Zalewski
b. asystent Uniwersytetu Jagiell. i ordynator szpitala św. Tadeusza w Wyrobach ordynuje w Lutomierniku. 5582

Dr. med. Wincenty ŁUKASZEWICZ
b. kliniczny dr. w Petersburgu. **Długa 19.** 3373
Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci. Od 10—11 r. i od 5—6 w.

Dr. EUGENIA KERER-GERSZUNI
POWRÓCIŁA.
CHOROBY KOBIECE
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 8—8 po południu, w niedziele do 12 przed poł. **Piotrkowska 121; telef. 18-07.** 8159

Dr. BOGUSZAWSKI
b. ordynator szpitala św. Ducha w Warszawie. **Choroby kobiece.** Godziny przyjęć od 4—6. 2767 **Przejazd Nr. 30**

Dr. Wacław Bernard
choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry. **Spacerowa 40 przy Andrzeja (9—1 i 5—8).**

Dr. H. RUEGER
Nawrot № 1.
Choroby wewnętrzne. Od godz. 4—6 po poł. 2095

Dr. Jan Cadarski
Akuszerya,
choroby chirurgiczne i kobiece
przyjmuje do 10 r. i 4—6 po poł. ul. Cegielińska 9 m. 4. 3528

Dr. A. S. Tenenbaum
powrócił.
Piotrkowska № 145, tel. 24-16.
Choroby wewnętrzne, żołądka i kłszek. 3300
Przyjmuje: o-ej do 9-ej rano i od 5-e 8 do e7 po południu.

Dr. SONNENBERG
Choroby, skóry, dróg moczowych i weneryczne. Przeprowadził się: mieszka obecnie przy ulicy Zielonej № 8. Od 11-1 i 5-7^{1/2}.

Dr. LITMANOWICZ
Krótką 12.
Choroby nerek, pęcherza, cewki i t. p.
Przyjmuje do 10 rano i od 4—8. **Telefon 18-61.** 3011

Lekarz Dentysta
Piotr Włodarski
Łódź, Piotrkowska № 113
Przyjmuje od 9-ej do 1-ej i od 3-ej do 7 i pół. 5616

Dr. med. P. Langbard
Zawadzka 10.
b. asystent kliniki berlińskiej. Specjalista chorób: wenerycznych, skórnych, włosów, niemocy płciowej. Przy leczeniu syphilisu stosowanie preparatu „606“—„914“. Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału Endoskopia i cystoskopia. **Badanie krwi przy syphilisie.** Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—8. Dla pań od 4-ej do 6-ej.

Dr. H. Sadkowski
Piotrkowska 120.
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kłszek). Codziennie od 10—11 rano i od 4 o 6 po poł. **Telef 23-10.** 2532

Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ.
choroby skórne, weneryczne i niemocy płciowa **KONSTANTYNOWSKA 12.**
Przy syphilisie (zastosowanie preparatu „606“ i „914“). Od 9—1 po poł. 15—9 w., panie 4—5 po poł., w niedziele 9—8. Osobna poczekalnia. 3223

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
Dr. Stanisław Piekarski
PIOTRKOWSKA № 115.
Przym.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1551—r.

Dr. Alfred Hejman
choroby uszu nosa i gardła **Zachodnia 57.**
Tel. 33-34 (od 9—10 od 4—0). 2917

Dr. med. Zand-Tenenbaumowa
Piotrkowska 145, tel. 24-16.
Akuszerya, choroby kobiece i narządów moczowych (cystoskopia i uretroskopia). 1714
Przyjmuje od 8-ej do 6-ej.

Dr. med. Bolesław Kon
PIOTRKOWSKA 56; tel. 32-02
choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649
przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popo.

Przejazd № 8. (starszy). **Telef. 17-14**
Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ
mieszka obecnie Przejazd № 8. front, I-e piętro. **Przyjmuje od 9^{1/2}—12 i od 6—8 w.**

Zakład szewski W. GÓRSKIEGO



(Mikołajewska 32)

nagrodzony wielkim złotym medalem na wystawie rzem.-przemysłowej w Łodzi, w r. 1912. Poleca Sz. Klienteli obuwie wszelkiego rodzaju, wykonane według ostatniej mody. Ceny przystępne. 3210

Zjednoczone fabryki Wyrobow Ogniotrwałych dawniej C. KULMIZ

Towarzystwo z ograniczoną poręką.

Główna fabryka: Saarau pod Wrocławiem, założona w r. 1850
Oddziały fabryk: Mark-Redwitz w Bawarii i Halbstadt (Czechy).

Wyroby na wielokrotnych wystawach premiowane.

Ogniotrwałe wyroby wszelkiego rodzaju;
Cegły szamotowe i Kinasowe;
Cegły odporne na działanie kwasów;
Płyty i Murki.

Roczna reprodukcja około 120 milionów kgr. formowanych przedmiotów.—Robotników obecnie około 1.500.

Reprezentant na Łódź i okolice:

B. Łoziński, Łódź—Pasaż Szulca № 3,
Telefon 547. 129

Nowootworzony chrześcijański 2718

SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH

pod firmą **Walenty Dyderski**
Piotrkowska Nr. 292,

obok poczekalni kolejki Łódź-Pabianice.

Poleca wyborowe gatunki tytoni, papierosów, cygar, zapalek oraz gilsz własnego wyrobu. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Egzystujący od 10-ciu lat przy ulicy Składowej № 21
MAGAZYN SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH

E. GZAJKOWSKIEJ

przeniesiony został na ulicę **NAWROT № 32,** oficyna—prawa strona. Magazyn zaopatrzonej w najnowsze żurnale. Ceny niskie. Wykończenie staranne. Tamże potrzebne są uczenie. 3652

AGATOL

proszek 20 i 35 k.
pasta 20 k.
eliksir 30 i 50 k.
Bł. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Najlepszy do zębów.
Odnaczony na 6 wystawach najwyższymi nagrodami za skuteczne i antyseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł. Odnacza się silnym i przyjemnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd. **Żądać wszędzie!** 2607—10

Hurtowy skład

nafty, śledzi, soli, towarów kolonialnych i masła. **Kurnatowski i Max, Wólczajska № 149, telefon 22-07.** 3278

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów

dla przychodzących chorych
ulica Piotrkowska 45, (róg Zielonej)

Chor. wewnętrzne

Dr. Szwarcwasser
codz. od 10—11 i od 4¹/₂—5¹/₂

Chor. chirurgiczne

Dr. Kantor
codziennie od 2—3 i od 7—8 pop.

Chor. kobiece

Dr. Papierny
codziennie od 3—4.

Choroby oczu

Dr. B. Donchin
codziennie od 9—10 rano.

Chor. uszu gardła i nosa

Dr. Blum
poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2, piątek, sobota, niedziela od 9—10.

Chor. skórne i wen.

Dr. Prybulski,
niedziela, wtorek, czwartek, piątek od 1¹/₂—2¹/₂, sobota, poniedziałek, środa od 8—9 wiecz.

Choroby dzieci

Dr. Lipszyc
Codziennie od 1—2.

Analizy moczu, krwi, badanie mamek.

Porada dla niezamożnych 50 kop.

NOWOOTWORZONY sklep Polski

27 Mikołajewska 27

Sprzedaż kwiatów sztucznych z piór syberyjskich, braków i resztek białych, towarów lokciowych, koronek, haftów, trykotarzy, fartuchów gotowych oraz norymberszczyzny. Pierwsze piętro od frontu, wejście z bramy w mieszkaniu Heleny Pawłowiczowej, 3111

W zakładzie Frebrowskim W. Lipskiej

ul. Widzewska № 82

(dawniej Piotrkowska № 105)
Zajęcia rozpoczęte. Zapisy codziennie. 3124



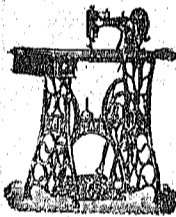
Najwyższe nagrody
za masó

„Radical” „RADICAL”

Najskuteczniejsza masó

podług opinii lekarzy i dziękczynnych listów pacjentów poleca się od Reumatyzmu, Ekzemy, Skrofulów, Homoroidów, Ran, Opaczenia i wszelkich chorób skórnych.

Żądać w aptekach i skład. aptecznych. Kantor w Łodzi (Piotrkowska 10) w podwórzu tel. 24—91. Przedstawiciel 1157 F. KOCZAN.



Maszyny do szycia Singera benbenkowe rub. 40. Nowego systemu rb. 35. Zamiana wszelkich maszyn, wszelkie naprawy. 3512

Uwaga: Specjalista Władysław Jurczyński, Piotrkowska Nr. 105

Kazimiera Jarocińska

121 PIOTRKOWSKA 121

POLECA:

KRAWATY,
KOSZULE,
BIELIZNĘ

ciepłą w różnych gatunkach.

Rękawiczki,
Pończochy,
Hafty,
Gipiury
krajowe zagraniczne
i walansyeny.

3004

SKLEP

spożywczy, świetnie prosperujący do sprzedania tanio zaraz, albo od Nowego Roku. Wólczajska 99. 3706



Nowości!

damskiej konfekcji

Paleta z modnego materiału 24. — 18. — **16⁵⁰**

Żakietta pluszowe 32. — 26. — **21⁵⁰**

Pluszowe paleta 145 cm. długie 60. — 55. — **42⁰⁰**

Schmechel & Rosner

Piotrkowska 100.

3431

BRUKSELSKIEJ KAPUSTY

kilkaset pudów sprzedam. Pyszków, poczta Złoczew
stacya kolejowa Sieradz, tel. w miejscu. 3728

ZAKŁAD FREBROWSKI

SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA. KURSY PEDAGOGICZNE.

Jadwigi Zawadzkiej

SPACEROWA № 17 (dom Akcyj. Towarzystwa K. Scheiblera).

Przy Szkole Kroju i Szycia

Apolonii Kopydłowskiej

Łódź, ulica Piotrkowska № 115.

Otwarte zostały kursy wieczorowe kroju i szycia.

Dla niezamożnych za opłatą tygodniową.

Zapis uczniowie codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 5-ej do 8-ej. 3736

BAR „EXPRESS”

Ul. Piotrkowska № 14

Poleca śniadania po 25 kop., smaczne obiady z 5 dań po 50 kop. Podczas obiadu koncert od 12 do 3-ej. Kolacje à la carte. Od godz. 7 do 1 i pół w nocy koncert. Różne trunki krajowe i zagraniczne i likiery po niskich cenach. Piwo Pilszeńskie z beczki. W niedziele i czwartki flaki.
Z poważaniem ZARZĄD.

Ból głowy i Migrenę

z kogutom



mark a fabr.

natychmiast usuwa „Migreno-Nervosin” bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Są już falsyfikaty! Więc żądać w aptekach i składach aptecznych proszków wyrabianych tylko w Płocku i z podpisem wynalazcy A. Gąseckiego na każdym. Proszek 10 kop. 417

Dr. Leon Grossman

mieszka obecnie Piotrkowska № 88. Choroby wewnętrzne i nerwowe. Godziny przyjęć od 9 do 11 rano i op 4—6 p. p. Telefon 34-31. 3109

Dr. Jan Cywiński

akuszer.

Piotrkowska № 192

Przyjmuje od 4—6 po poł. 3482

Chorym

Chorych leczących się Spermia-Poehla, starają się oszukać za pomocą szumnych reklam o plynach z gruczołów nasiennych, przyczym w reklamach tych nie kępując się zupełnie, przekraczają fakty i powołują się na imiona i prace zagranicznych uczonych, którzy nigdy nie widzieli nawet tych preparatów. Poczytujemy sobie za obowiązek ostrzedz chorych przed temi ekstraktami, gdyż nie mając nic wspólnego ze Spermia Poehla, zawierają one częstokroć szkodliwe dla zdrowia składniki. Przy neurastenji, niemoocy pleiowej, nwiądzie starczym, histeryi, nerwoból rob, małokrwistości, gruźlicy, przymocle, skutkach leczenia rżęci, chorobach serosa, (otłuszczeniu, zwapnieniu, bieln serca, arytymji, mioarditis) zwapnieniu tętna, alkoholizmie, zaskiku mleczna pocięrzowego, paraliżach, osłabieniu wskutak przebytych chorób, przemożeniu i t. d. zostały jedynie zapomocia Spermia-Poehla osiągnięte te ośniewające wyniki, które stwierdzone zostały za pomoca doświadczęń najznakomitszych uczonych i lekarzy świata całego.

SPERMINA-POEHL'A

o odmawiać przyjęcia wszelkich ekstraktów i plynów o różnnych innych nazwach, o niezdatności których wyznaczenia została oddzielna broszura, którą wysylamy na żądanie gratis i franko, wraz z najnowszą literaturą o SPERMINIE, SPERMINA-POEHL'A znajduje się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.



ORGANOTERAPEUTYCZNY INSTYTUT
PROFESSOR DR POEHL'S
 DOSTAWCY DWORU
 JEJÓ CESARSKIEJ MOŚC
 PETERSBURG

145

Józef Jankiewicz

Łódź, Konstanyńska № 86.

Zakład rzeźbiarsko-sztukatorski

POLECA

do wykonywania wszelkich prac w zakres sztukatorstwa wchodzących: ciągnięcia w gipsie, tynku, szarym i białym cemencie, jako też gładzenie (szpachlowanie) ścian i sufity w gipsie, białym i szarym cemencie. Wszelkie gładzenie filcowym tynkiem.

Spoczyalność: wykonywanie nowego i reparacye starego marmuru sztucznego, artystyczne wykonywanie prac kościelnych, jako to: ołtarzy i t. p., pałaców i wszelkich robót w zakres sztucznego marmuru wchodzących.

Wykonał roboty w teatrze „Scala”, w teatrze Polskim, dom W-go. Lubińskiego, dom „Betania”, Czechy, Piotrkowska nr. 275.

939

Nowo utworzony skład wędlin

sałą do spożywania gorących wyrobów na miejscu, poleca się uwadze Sz. publiczności.

Z poważaniem **JAN KIJAK**,

Piotrkowska 71, vis avls (Pasażu Meyera).

471

MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH I GALANTERYI

Florentyny Chlebowskiej
 ul. Zielona № 33, (Zielony Rynek)

ma zaszczyt polecić Szanownej swojej Klienteli duży wybór galanterji damskiej i męskiej po cenach bardzo zniżonych. Poleca również kapelusze damskie tanie i gustowne, tamże żatobne kapelusze na składzie.

3835

Pierwsza modna fachowa szkoła kroju i szycia

PODŁUG SYSTEMU ANGIELSKO-FRANCUSKIEGO

Kursa domowe Rb. 15.—

Kursa domowe Rb. 15.—

Modele z papieru, draperyi i muślinu na każde żądanie.

Zatwierdzona przez władze Akademii w Wiedniu

K. ZDYBICKA, Pasaż-Szulca 16.

3925

Skład win

1839

M. D. OKOJEWA

Dzielną № 11

Zdrowie jest bogactwem i szczęściem!

Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomaganie

ten powinien pić **Wino żołądkowe № 7**, zatwierdzone przez rząd za Nr. 3478. Wino żołądkowe, zastowane w Ekaterynburskim pułkowym lazarecie przy chorobach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdza świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jak również w 1911 r. przez starszego lekarza szpitala Czernowonego Krzyża, gdzie wino było z powodzeniem stosowane. Wina żołądkowego № 7 w żadnych innych składach niema jak tylko w składzie win M. D. OKOJEWA, Dzielną № 11, OLWA do lampek 20 kop. funt. KNOTKI bezpłatnie.

Pracownia sukien kostyumów i okryć damskich. Przejazd 48, m. 10 (wejście z podwórza). Fasony odznaczają się szykiem i elegancją.

„Stanisławy”

Żurnale paryskie. Pracownia otwarta do g. 8.

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACYA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

DO SPRZEDANIA

Tkackie warsztaty 36", Krzyżowe szpulmaszyny „Patent Schroers“, Szpulmaszyny do przędzy po 40 wind, Szpulmaszyny do przędzy po 60 wind, 1 maszyna do krajania prób. Szaftmaszyny 1 maszyna do suszenia (Trocken-Calander).

Blizsze szczegóły: **Pańska № 94, Łódź.**

3495

STOŁOWY OCET № 2

żądać wszędzie. Zwracać uwagę na firmę:

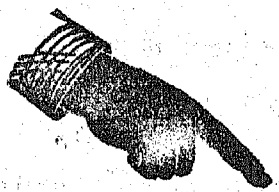
Władysław Suwalski,
 Wólczajska 79.

2586

STOŁOWY OCET № 2

z marka „Syrera”

z marka „Syrera”



WŁ. JANISZEWSKA

Przejazd № 16 (naprzeciw placu „Cyklistów”).

GALANTERYJA

DAMSKA i MĘSKA.

Sklep zaopatrzony w różne przedmioty w zakresie GALANTERYI.

Swieży nadeszły różne ciepłe rzeczy.



KOCHANI KOLEDZY!

A. SPODENKIEWICZA

Konstantynowska № 26

Wie dziecie o tem, że tylko w magazynie galanteryjnym

otrzymacie dobry towar po cenach bardzo niskich:

Bielizna trykotowa org. D-ra EGERA krajowa z pierwszorzędných fabryk w różnych grubościach.

Bluzki wełniane z czystej wełny w pięknych kolorach najnowsze fasony (z baskinkami).

Czapki wełniane, włóczkowe, kapelusze damskie i dziecięce w wielkim wyborze.

Ubranka chłopięce z szewiutowej wełny, switry męskie i dziecięce.

Halki serdanki, sukienki, kaftanki włóczkowe i wełniane.

Żakieta damskie „Changent“ białe, kolorowe, paletka dziecięce w niższych gatunkach.

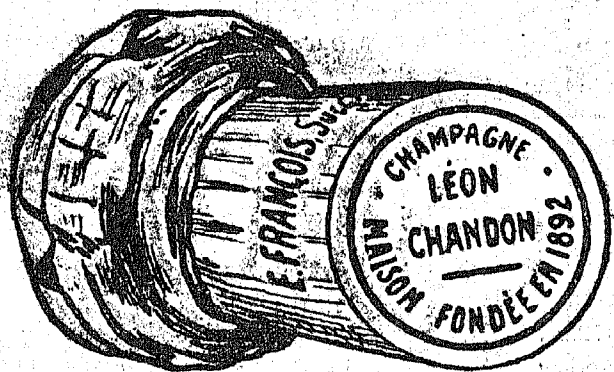
Rękawiczki ciepłe, z angielsk. materiału, skórkowe moca trykot, włóczkowe.

Pończochy skarpetki, nakolanki, pulsetki damskie i męskie czysto wełniane.

Szaliki (ochraniacze) jedwabne, wełniane w wielkim wyborze.

Plastry damskie białe po 40 kop. przybrane jedwabiem 55 i 60 kop.

Dystylarnia parowa. Reprezentant F. JANKOWSKI, Warszawa, Marszałkowska 103.



Sprzedaje się

w drodze działów **FABRYKĘ wyrobów jedwabnych**. Cena szankowa 40,000 rubli. Poważnie traktujący kupcy zechcą złożyć ofertę pod „40,000”, w „Polskiem Biurze Ogłoszeń”, Warszawa, Jerozolimka № 64.

Jerozolimka № 64.

3287

KARTOFLE

do sprzedania bardzo dobre, cena za korzec 2 ruble. Ul. Benedykta 26. **A. Zieliński**. Korzystajcie z okazji.

3691

Wyższa szkoła kroju i szycia
„Józefiny”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Lódź, Piotrkowska № 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobistym kierunkiem właścicielki.

3458

Na miejscu duży wybór manekinów.



Polski Hurtowy Skład Mąki

poleca dla pp. sklepowych wszelkie gatunki rosyjskich i polskich firm, po bardzo przystępnej cenie

W. Sliwerski i S. Stawicki

Staro-Zarzewska № 62. 3564

Gabinet Leczniczo-kosmetyczny

Drowej Heleny Frydowej

(Dyplom Akademii naukowo-kosmetycznej w Paryżu).

Regeneracja włosów i przywracanie siwiejącym włosom ich pierwotnego koloru, zapobieganie wypadaniu ich. Odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, piegów, węgrów, pryszczycy, włosów szpecących etc. etc. Nadawanie białości szyi i ramion. Hygieniczny manicure. Odtłuszczanie. Apparaty pneumatyczne i elektryczne dla poprawy kształtów. Apparaty i kosmetyki wprost z Paryża. Wszelkie zabiegi oparte na zasadach higieny.

Przyjmuje od 11—2 i od 4—6.

3658

Cegielniana № 4, telef. № 8-42.
Tylko dla Pań!!!

FOSFATYNA FALIERA



znakomity pokarm, najbardziej polecany przez lekarzy dla dzieci od 7-letniego miesiąca, zwłaszcza w czasie odstawiania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia żółtowanie i zapewnia prawidłowy rozwój gości. Bardzo pożyteczny dla starców i rekonwalescentów.

Sprzedawane we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

PARYŻ.

6, rue de la Tacherie

Cebulki narcyzów,

tulipanów, hiacyntów i t. p. oraz narzędzia i książki ogrodnicze

poleca

3568

L. Jasiński, Andrzeja 10.

„Na Dzień Zaduszny”

poleca: wieńce, świeczki, ubieranie grobów, jak również wielki wybór hryzantemów w wazonach, po bajecznie tanich cenach. Kiosk przy cmentarzu. Jak sklepy № 41 i 100, przy ul. Piotrkowskiej. Telefon 14-96 i 7-40.

3688

E. Gundelach i S-ka.